

Na XXXI rocznicę Ludowego Wojska Polskiego

Kiedy latem br. wiceminister oświaty i wychowania gen. Zygmunt Huszcza wizytował w Krzepicach zorganizowany tu przez Kuratorium Okręgu Szkolnego młodzieżowy oboz szkolenia obronnego, poproszono go, by zwiędził budującą się w pobliżu strzelnicę sportową. Dostojny gość powiedział wówczas:

— **Bez przesady, jest to obiekt imponujący.** Ta opinia sprawiła ogromną satysfakcję społecznikom, którzy podjęli trud wzniesienia strzelnicy.

Od czego się zaczęło? Od tego, że harcerze — uczniowie miejscowego Liceum Ogólnokształcącego kulturowo pod kierownictwem dyrektora tej placówki oświatowej, **Edwarda Bogatki**, wszechstronnie zainteresowania wojskiem M. in. rezultatem tego jest Izba Tradycji i Pamięci, w znacznej mierze poświęcona walce oręża polskiego na wszystkich frontach, zwłaszcza zaś pod Lenino, a także na ziemi kłobuckiej, pod Mokrą.

Do tej historycznej części brakowało niejako współczesnego udokumentowania, że harcerze potrafią także praktycznie dać wyraz swym zainteresowaniom. I tak powstała w Liceum koncepcja budowy strzelnicy sportowej, związana też z utworzeniem w szkole jednego z pierwszych w województwie szkolnego Oddziału Samobrony.

Na uzyskaniem od kółka rolniczego placu trzeba się było sporo natrudzić, by przygotować miejsce pod budowę. Wiele miesięcy trwało karczowanie. Nie były łatwiejsze prace ziemne. Wszystko to wykonali uczniowie Liceum.

(dalszy ciąg na str. 2)

GAZETA

Nr 49 (913)
4—10.XII.1973 r
Cena 2 zł

KŁOBUCKA

W DNIU BARBÓRKI

- * **Wysokie odznaczenia państwowe**
- * **90 jubilatów**
- * **Symboliczne szpady**

Dzisiaj, w poniedziałek 3 grudnia, w przeddzień tradycyjnej Barbórki rozpoczyna się o godzinie 15 w Powiatowym Domu Kultury główne uroczystości górniczego święta w powiecie kłobuckim. Niezwykle podniosłym momentem będzie de-

koracja zasłużonych górników wysokimi odznaczeniami państwowymi. Rada Państwa przyznała kilkuset najlepszym spośród wielotysięcznej rzeszy pracowników różnych pionów przedsiębiorstwa „Grodzisko” — górnikom, członkom załóg wydziałów: budownictwa górniczego, rud darniowych, produkcji metalowej, pieców prężalnych, pracownikom zarządu i administracji odznaczenia państwowe, w tym także Ordery „Sztandar Pracy”. Część z nich zostanie wręczona na uroczystości powiatowej.

Nastąpi też dekoracja — po raz pierwszy — specjalnymi odznakami „Zasłużony pracownik KRZ „Grodzisko”; otrzymuje 25 członków załogi.

Akademii poprzędziły uroczystości barbórkowe 1 grudnia w wydziałach: pieców prężalnych, produkcji metalowej, rud darniowych oraz w zarządzie przedsiębiorstwa i wydziałach pomocniczych. Natomiast jutro, we wtorek 4 grudnia obchodzą lokalnie swe tradycyjne święto górnicy kopalni: „Jerzy”, „XX-lecia PRL”, „Malice”, „Wręczyca” i załoga wydziału budownictwa górniczego.

W tym roku jubileusz wieloletniej pracy w górnym stanie obchodzi w przedsiębiorstwie 90 członków załogi. Zostaną oni specjalnie uhonorowani. Przygotowano też dla pięciu pracowników symboliczne szpady, zaś 24 osoby otrzymają stopnie górnicze.

Wszystkie te podniosłe uroczystości poprzedziły uroczyste zebrania wydziałowe, w czasie których podsumowano wyniki pracy, omówiono zadania. Jednym z głównych tematów były zbliżające się wybory do rad narodowych.

29 listopada odbyła się kolejna Konferencja Samorządu Robotniczego, która m. in. oceniła wykonanie zadań techniczno-ekonomicznych w bieżącym roku.

Na str. 2 piszemy o wynikach i zamierzeniach w dziedzinie akcji społecznej, prowadzonej przez górnicze przedsiębiorstwo. Relację z uroczystości barbórkowych w PDK przyniesie następny numer pisma.

Organizacja harcerska przed nowymi zadaniami

80 delegatów reprezentujących wszystkie drużyny i szczyty kłobuckiego hufca ZHP zebrało się w ubiegły czwartek w sali Prezydium PRN na konferencji sprawozdawczo-wyborczej. Udział w obradach wzięli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych powiatu z II sekretarzem KP PZPR **Zygmuntem Pasieką** i przewodniczącym Prezydium PRN **Marianem Redziochem** oraz pełnomocnik Komendy Chorągwi ZHP w Katowicach hm **Józef Cegielski**.

Uroczystość rozpoczęło wręczenie 14 instruktorom dyplomów uznania za aktywne lata pracy w ZHP. Dyplom specjalny wręczono hm **Tadeuszowi Sobisiowi** za 30 lat pracy instruktorskiej w harcerstwie Polski Ludowej. Następnie odczytano akty nominacyjne. Komenda Chorągwi ZHP w Katowicach nadała stopnie harcistrza podharcistrzom: **Elżbiecie Schreiber**, **Zofii Noszczyk**, **Zenobii Beneš**, **Barbarze Kale**, **Wandzie Psiuk** i **Ryszardowi Wójcikowi**.

Referat programowy hufca na lata 1974—1977 wygłosił jego komendant hm **Wiesław Wiatrak**. Stwierdził on, że — by jeszcze lepiej oddziaływać na całe środowisko uczniowskie — organizacja harcerska musi stać się bardziej liczebna w szkołach podstawowych i — stopniowo — w ponadpodstawowych. Potrzebne tu będzie współdziałanie z dyrektorami szkół gminnych i inspektorem oświaty w celu kompletowania najlepszego, doświadczonego kadru instruktorskiego do pracy harcerskiej w szkołach gminnych. **Wiesław Wiatrak** przedstawił propozycję zorganizowania wspólnie z władzami oświatowymi ośrodka metodycznego kierującego kształceniem i dokształcaniem drużynowych działających w

gminnych szkołach zbiorczych. Stawiając sobie za zadanie rozwój letniej akcji obozowej, Komenda Hufca widzi potrzebę rozbudowy ośrodka w Zawadach i zakupienia nowego sprzętu, aby jak najwięcej młodzieży harcerskiej mogło spędzać tam wakacje.

Sekretarz KP PZPR **Zygmunt Pasieka** przekazał najlepsze pozdrowienia i życzenia osiągniętych dalszych owocnych wyników w działalności kłobuckiej organizacji ZHP. Podkreślił on, że konferencja odbywa się w okresie wzmożonego wysiłku całego społeczeństwa w celu przyspieszenia realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR i postanowień I Krajowej Konferencji Partyjnej, a także w okresie kampanii wyborczej do rad narodowych — i stąd szczególne zadania stojące przed harcerzami kłobuckiego hufca w pracy ideowo-wychowawczej. Sekretarz KP omówił szereg problemów gospodarczych związanych z realizacją postanowień I Krajowej Konferencji PZPR. Kończąc swe wystąpienie złożył w imieniu egzekutywy KP PZPR i Prezydium PRN podziękowania kadrcie instruktorskiej. Radzie Hufca i Komendzie za prawidłowe kierowanie pracą ideowo-wychowawczą prowadzoną wśród har-

cerzy, za troskę jaką otaczają powierzając jej pieczę młodzieży. Po dyskusji, w której głos zabrało kilku działaczy harcerskich, odbyły się wybory do Rady Hufca i komisji rewizyjnej. W wyniku głosowania wybrano 22-osobową Radę Hufca, która na swym pierwszym posiedzeniu dokonała z kolei wyboru Komendy. Funkcję komendanta powierzono ponownie harcistrzowi **Wiesławowi Wiatrakowi**. Jego zastępcami zostali hm **Ryszard Kubat** i hm **Ryszard Wójcik**. W skład Komendy wchodzi harcistrze **Tadeusz Musiał**, **Aniela Kozaczuk**, **Barbara Dróżdź**, **Józef Polis**, **Barbara Kała** i **Józef Bednarski**. Przewodniczącym komisji rewizyjnej został hm **Edward Bogatko**, zaś jego zastępcą hm **Tadeusz Sobis**.

Konferencja wybrała także delegatów na mającą odbyć się w styczniu 1974 r. konferencję sprawozdawczo-wyborczą Chorągwi Katowickiej Kłobucki Hufiec reprezentować będą: harcistrze **Józef Cegielski**, **Edward Bogatko**, **Wiesław Wiatrak**, **Zdzisława Kiepurę**, **Zofia Buła**, **Tadeusz Musiał** i **Maria Zajac**. (n)

ZBoWiD podsumował działalność

Prawie 350 członków zrzesza kłobucki oddział powiatowy **Związku Bojowników o Wolność i Demokrację**. Są oni żywą historią walk, jakie mieszkańcy ziemi kłobuckiej prowadzili na różnych frontach II wojny światowej, a także w ruchu oporu — przeciwko faszystom. Ich wspomnienia, to dla młodych mieszkańców powiatu lekcja najnowszej historii, patriotyzmu, poświęcenia dla ojczyzny.

Ostatnio z udziałem członka prezydium Zarządu Okręgu ZBoWiD, **Stanisława Orła**, i kierownika Powiatowego Ośrodka Propagandy Partyjnej w Kłobucku, **Jana Gajdy**, obradował powiatowy zjazd sprawozdawczo-wyborczy oddziału

ZBoWiD. Sprawozdanie z działalności złożył sekretarz zarządu, **Bolesław Dzieciol**. W czasie obrad wręczono dyplomy uznania wyróżniającym się ZBoWiD-owcom, nakreślono kierunki działania. Postanowiono m. in. w przyszłym roku znacznie rozszerzyć współdziałanie z organizacjami młodzieżowymi, co ma szczególne znaczenie przed zbliżającymi się obchodami XXX-lecia PRL.

Zjazd wybrał nowy zarząd. Prezsem został **Władysław Gradoń**, wiceprezesa — **Piotr Kuc** i **Wincenty Placzkiewicz**, sekretarzem **Bolesław Dzieciol**, skarbnikiem — **Stanisław Grzybowski**. Pracami nowo utworzonego sądu koleżeńkiego będzie kierował **Józef Suchański**.

Pierwszy seans kina studyjnego

Liczną rzeszę kinomanów za interesuje zapewne wiadomość o powstaniu w Kłobucku kina studyjnego przy Powiatowym Domu Kultury. Rada artystyczna, działająca pod kierownictwem **Zygmunta Chmielarza**, poza sprowadzaniem ciekawych pozycji światowego filmu organizować będzie spot-

kania z realizatorami i aktorami filmowymi oraz przygotować prelekcje wygłaszane przed seansami.

Inauguracyjna projekcja odbędzie się we wtorek 4 grudnia o godzinie 19.30. Będzie to maraton filmowy składający się z dwóch pozycji: „W kręgu zła” — dramatu kryminalnego prod. francusko-włoskiej oraz „W samo południe” — westernu prod. amerykańskiej. Kolejne projekcje odbywać się będą w każdy wtorek w sali kina PDK. (n)

Spotkanie z młodymi wyborcami

W ubiegły czwartek 29 listopada odbyło się w Kłobucku spotkanie młodych wyborców z kandydatami na radnych rad narodowych różnych szczebli: II sekretarzem KP PZPR **Ryszardem Pasieką**, zastępcą komendanta wojewódzkiego MO ppłk **Zbigniewem Stańczykiem**, **Tadeuszem Kutynią**, **Tadeuszem Musiałem**, **Józefem Polisem** i **Wiesławem Wiatrakiem**.

Liczenie zebrany aktyw ZMS, ZSMW i ZHP powitał przewodniczący Rady Powiatowej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej **Bronisław Kasprzak**. Zapoznał on zebranych z zadaniami, jakie ma do spełnienia młodzież w realizacji wytycznych I Krajowej Konferencji Partyjnej.

Następnie ppłk **Zbigniew Stańczyk** przedstawił ocenę stanu bezpieczeństwa, ładu i porządku w kraju, województwie i powiecie. Powiat kłobucki należy do najspokojniejszych w województwie: zmniejszyła się znacznie ilość przestępstw, wzrósł stopień ich wykrywania.

Poprawa bezpieczeństwa na drogach, konieczność prowadzenia w szkołach nauki przepisów ruchu — oto ważniejsze zadania stojące przed młodzieżą. Dyskusja nad tymi sprawami zakończyła spotkanie z kandydatami na radnych. (n)



Zielona Świątlica

W Wręczyca, na górze, obok bloków mieszkalnych jest skrawek ziemi z oryginalnym drzewostanem: stare lipy, piękne wysmukłe modrzewie. W tym roku jesienią można tu było zobaczyć pracującą młodzież. Za chodzący też naczelnik gminy **Zygmunt Nogal**, który mimo nawału urzędowych spraw zawsze znajduje czas, by zainteresować się sprawami młodych.

Urząd Gminy zapewnił materiały, siłę fachową, młodzież wykonała prace ziemne i w rezultacie na zalesionym placu zarysowały się kształty przyszłej Zielonej Świątlicy. Część chodników już ułożono, przygotowano miejsce pod kwadrat taneczny. Z wiosną uporządkuje się cały las. a

parkan zostanie otoczony żywo płotem.

Tak więc wspólnymi siłami przygotowuje się miejsce, gdzie będzie można urządzać zabawy taneczne, organizować inne imprezy na wolnym powietrzu.

I jeszcze jedna sprawa. Aż wierzysz się nie chce, że starania u władz leśnictwa o pozyskanie tego niewykorzystanego miejsca trwały — jak powiedział naczelnik — przeszło ćwierć wieku. Jakoś nie można się było dogadać z leśnikami. Nowa dyrekcja lasów w Kłobucku załatwiła tę sprawę, jak to się mówi, od ręki.

Większa aktywność kół ZSL

W środę 27 listopada odbyło się posiedzenie Prezydium PK ZSL, na którym dokonano oceny przebiegu kampanii sprawozdawczej w kołach terenowych. Stwierdzono wzrost aktywności kół podkreślając jednocześnie potrzebę dalszego podejmowania zobowiązań produkcyjnych przez członków ZSL.

Od 13 do 15 grudnia zostanie zorganizowany przez PK ZSL kurs dla lektorów szkolenia politycznego, który przeprowadzą następnie po 4 — 5 szkoleń tematycznych w kołach. Podstawowym materiałem będą uchwały VI Kongresu ZSL i IV Plenum NK ZSL, które przynosi rezolucje I Krajowej Konferencji PZPR na grunt działalności Stronnictwa.

Prezydium PK po zapoznaniu się z wnioskami rolników w kampanii sprawozdawczej określiło terminy i sposób ich realizacji. (n)

Jedne przenosiny - wiele korzyści

W poprzednim numerze „Gazety” zamieściliśmy zdjęcie nowej siedziby urzędu Gminy w Wręczyca przy ul. Wieluńskiej. Obiekt wzniesiono kosztem 1.200 tys. złotych, przy czym trzeba podkreślić, że dotacja Prezydium PRN wynosiła tylko pół miliona złotych, resztę nakładów obiektu zapewniła gmina.

Na wybudowaniu nowego obiektu zyskała nie tylko administracja. W dawnych pomieszczeniach urzędu gminy przeprowadza się prace adaptacyjne, co pozwoli urządzić tu Gminny Ośrodek Propagandy i Informacji. Z tych samych pomieszczeń skorzysta Gminny Ośrodek Kultury. Nareszcie więc będzie można w pełni wykorzystać sprzęt, należący do organizacji zajęć.

Warto dodać, że w ubiegłym roku przeznaczono z funduszu gromadzkiego 50 tys. złotych na zakupienie instrumentów. W tym roku wydział kultury Prezydium PRN zapewnił wyposażenie pracowni fotograficznej, radio stereofoniczne organy elektryczne. Tak więc w nowych warunkach kierujący kulturą w gminie nauczyciel **Eugeniusz Parkitny** będzie mógł wraz z gronem swych podopiecznych należycie rozwijać działalność.

Do wyremontowanych pomieszczeń zajmowanych dotąd przez urząd gminy przeniesie się z agronomówki Biblioteka Gminna, która także zyskała lepsze warunki działalności.

Umieblowaniem i wyposażeniem tego gminnego centrum kultury i propagandy zajmie się „Ruch”. Przewiduje się, że otwarcie placówki nastąpi jeszcze w bieżącym roku.

Na XXXI rocznicę Ludowego Wojska Polskiego

(dokończenie ze str. 1)

W br ruszyły prace budowlane.

Na cele budowy strzelnicy miejscowe władze administracyjne przeznaczyły 200 tys. zł, Prezydium PRN — 300 tys. zł. Z tej kwoty wydano dotąd za ledwie 130 tys. — na materiały budowlane, a tymczasem zasadniczą część obiektu — tunel strzelniczy i przesłony — jest już gotowa, pozostało jeszcze wzniesić budynek. Ina częć mówiąc, zrealizowano dotąd 70 proc. robót, przygotowano potrzebne materiały na wykonanie pozostałych.

Ktoś może nie wierzyć, że stawiając wydatkowaną kwotę i efekty. Tak, ale trzeba tu powiedzieć, że wszystkie prace, fachowe i niefachowe, wykonano w czynnie społecznym; że pracowała młodzież Liceum, nauczyciele; że pomagał komitet rodzicielski; że wreszcie przedstawiciele Kuratorium:

Rauszer i Szyszko widząc zapal, zaangażowanie i pracowitość zapewnił pomoc uczniów ze Szkoły Budowlanej w Częstochowie, a także nauczycieli zawodu z tej samej placówki, którzy kierowali na budowie w Krzepicach swymi wychowankami. Byli to mistrzowie Frydrych i Gliński. Częstochowska ekipa otrzymała zakwaterowanie i wyżywienie w internacie Liceum.

Przewiduję się, że strzelnica sportowa w Krzepicach wraz z piętrowym budynkiem, ogrodzeniem będzie mieć wartość około 2 milionów złotych. Bilans społecznego zaangażowania jest więc łatwy do obliczenia.

No i jeszcze jedno: jak stwierdził dyr Bogatko, motor wszystkich poczynań przy budowie strzelnicy, obiekt ma być gotowy na XXXI rocznicę Ludowego Wojska Polskiego.

PROSZĘ O KAWOWY...

Większość z nas kupując przetwory mleczne z pewnością nie wie, że codziennie z zlewni na całym powiecie dostarcza się do przetwórci OSM ponad 80 tysięcy litrów mleka. A będzie go coraz więcej. Tak procentują za krojone na szeroką skalę różnorakie poczynania w zakresie rozwoju hodowli: zabiegi melioracyjne pozwalające powiększać bazę paszową, modernizacja pomieszczeń inwentarskich, dbałość o zdrowie stada, zgodne z zasadami nauki metody karmienia bydła itp.

Mleka coraz więcej, toteż tradycyjne spożytkowanie surowca już nie wystarcza. W ostatnich latach OSM Kłobuck — Krzepice bardzo rozszerzyła wybór przetworów mlecznych. Obok butelkowanego mleka, kilka rodzajów śmietany, masła, twarogów, a także maślanki, kefiru — z powodzeniem wprowadza się na rynek nowe produkty. Cieszą się one dużym popytem w Kłobucku, ale przede wszystkim — na Śląsku, gdzie zyskały dobrą renomę.

W ub. roku wyprodukowano około 300 litrów Szampana Serwatkowego (świetny napój orzeźwiający z dodatkiem rodzynek, drożdży i wanilii) oraz tyle samo Felisówki (wytworzonej z fermentowanej maślanki z dodatkiem cukru). W br. przekazano na rynek już około 1.700 litrów „Szampana” i ponad 1.000 litrów — Felisówki.

Zaakceptowanym przez konsumentów przetworem stały się serki homogenizowane, zarówno ten zwykły, bez dodatków jak i smakowy. W sumie OSM podjęła produkcję — na potrzeby degustacyjne — na rynku — 10 rodzajów serków. Jeśli tylko załatwione zostaną (w miarę szybko) niektóre urzędowe formalności, od spółdzielni niezależnie, rynek będzie mógł otrzymywać wymagane ilości serków np. o smaku cytrynowym, pomarańczowym, kakaowym, waniliowym,

morelowym i inne, nie mniej atrakcyjne.

A o tym, że jest popyt na te wyroby, może świadczyć fakt, że choć produkcja homogenizowanych serków smakowych ruszyła w tym roku, sprzedano ich ponad 21 tys. kilogramów. A jeszcze w roku ubiegłym wyroby te były nieznanne...

Trzeba podkreślić, że właśnie m. in. dbałość o rozszerzenie wyboru przetworów mlecznych powala OSM pomyślnie realizować zadania produkcyjne, osiągać dobre wyniki ekonomiczne. W tym należy szukać źródeł wykonania z pokazaną nadwyżką zobowiązań stanowiących wkład do „Banku 30 miliardów”.

Naszym zdaniem

Ważne ogniwo

Można na różne sposoby — przytaczając przykłady z dziedziny przemysłu, rolnictwa, opieki nad zdrowiem, komunikacji, kultury, społecznej pracy — ukazywać osiągnięcia i przeobrażenia ziemi kłobuckiej. Ale nie trudno dostrzec te przemiany dając za przykład samych mieszkańców powiatu: ich warunki bytowania, pracy, a także, co nie jest przecież bez znaczenia, jak się prezentują, ubierają, zachowują...

Takie refleksje nasunęły mi się, gdy obserwowałem uczestników powiatowego zjazdu Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej, jaki obradował niedawno w Kłobucku. Co tu wiele mówić: reprezentanci ponad trzech tysięcy dziewcząt i chłopców zrzeszonych w Związku — uczniów, pracowników różnych instytucji działających na wsi, młodych rolników — przyciągali wzrok. Czuli się pewnie, byli z gustem ubrani, uśmiechnięci.

Ktoś może powiedzieć: człowieku wyważasz otwarte drzwi, taka właśnie jest nasza młodzież. Zgoda, mówię o sprawach znanych, traktowanych jako coś zwykłego, normalnego, codziennego. Ale uczyniłem to z rozmysłem. Oto w czasie Zjazdu, organizacyjnie przygotowanego naprawdę świetnie, przedstawiciele młodzieży zgrupowanej w ZSMW w dyskusji poruszyli wiele najróżniejszych spraw. Czy wszystko należało sygnalizować na forum Zjazdu? Na pewno nie.

Oczywiście bardzo ważne jest rozwijanie np. muzykowania w zespołach. Należy się zajmować takim oryginalnym hobby, jakim jest krótkofalarstwo. Wiele satysfakcji daje artystyczne żywe słowo. Nikt nie zaprzeczy, że przeogromne znaczenie ma kultura fizyczna...

Z miesiąca na miesiąc poprawia się wyposażenie szpitala w Krzepicach, nie tak dawno mocno zaniedbanej placówki służby zdrowia w powiecie. Przybywa specjalistycznych przyrządów diagnostycznych, zwiększyła się obsada lekarska, stosuje się nowoczesne metody leczenia korzyści stając z rad konsultanta wojewódzkiego do spraw interny, prof. dr Kornela Gibińskiego, który wiele uwagi poświęca rozwojowi kierowanej przez dr Marka Trzciankę placówki.

NA ZDJĘCIU: Dobrze wyposażone laboratorium szpitalne w zaadaptowanych na ten cel pomieszczeniach gospodarczych umożliwiła szybkie przeprowadzenie analiz. Przy pracy: Jadwiga Nicer i Bożena Mielcarz. (n)

Foto: Zbigniew Nowak



Po uruchomieniu stołówki pracowniczej w kopalni „Malice” zaspokojone zostały w tym względzie potrzeby załóg wszystkich kopalni i wydziałów przedsiębiorstwa „Grodzisko”. Ze smacznych i tanich posiłków korzystać mogą pracownicy dojeżdżający z odleglejszych miejscowości. Aby te posiłki były tanie — w cenie kosztów surowca — przedsiębiorstwo dopłaca za ich wykończenie i tytułem marż prowadzącym stołówkę Gminnym Spółdzielniom 1.250.000 zł rocznie. Jest to jedna z wielu form działalności socjalnej na rzecz załogi.

W bieżącym roku po raz pierwszy zapewniono potrzebną ilość wczasów, głównie w sezonie letnim, w miejscowościach nadmorskich. 951 osób spędziło je w stałych ośrodkach wczasowych w Kołobrzegu i Gdańsku, w dodatku w wynajętych kwaterach prywatnych i w udostępnionych przez Uniwersytet Gdański Domach Studenta, które przygotowały dla górników i ich rodzin 250 miejsc.

Ponad tysiąc dzieci pracowników wypoczywało w czasie letnich wakacji na zakładowych koloniach i półkoloniach w różnych częściach kraju. W tym miesiącu, podczas zimowych ferii zorganizowane zostanie zimowisko w Kołobrzegu, dla dzieci rodzin będących w trudnych warunkach materialnych. Koszt pobytu pokrywa zakład. W sumie tegoroczna akcja kolonijna pochłonęła 1.450.000 zł.

Rekordowa liczba — 8.500 osób — wzięła udział w wycieczkach turystycznych po kraju poznając piękne zakątki, zabytki architektury, dzieła sztuki. Powszechność tej formy wypoczynku umożliwiło korzystanie z własnego transportu przedsiębiorstwa. Koszt wycieczek wyniósł ponad 500 tys. zł.

„Grodzisko” przyszło z pomocą i tym pracownikom, którzy zostali dotknięci klęskami losowymi i są w trudnej sytuacji materialnej. Na zapomogi dla kilkudziesięciu rodzin przekazano w bieżącym roku 470 tys. zł.

„Grodzisko” - załodze

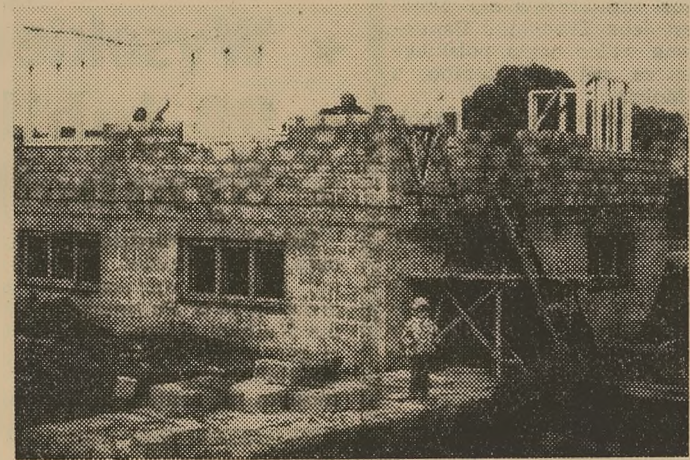
Wiele uwagi i gospodarskiej troski poświęca przedsiębiorstwo poprawie warunków mieszkaniowych górników i metalowców. Droga do stabilizacji załóg jest zapewnienie im mieszkań w niedalekiej odległości od miejsca pracy. Problem ten rozwiązuje się w „Grodzisku” przez udzielanie

moncie szkoły, kiedy indziej w dowozie dzieci do szkoły zbiorczej, a także w udostępnieniu sprzętu do budowy drogi czy obiektu użyteczności publicznej.

Budowa nowego ośrodka wypoczynkowego w Zakrzewie i wykonanie w roku przyszłym zalewu nad Okszą powiększy

tereny rekreacyjne nie tylko dla pracowników „Grodziska”, ale i innych mieszkańców miasta i powiatu. (n)

Foto: Z. Nowak



pożyczek na wkłady do spółdzielni mieszkaniowej i na budownictwo indywidualne. 2.400.000 zł przeznaczono na pożyczki w tym roku, ponadto udziela się pomocy budującą własne domki udostępniając im na dogodnych warunkach środki transportu, a nawet materiały budowlane. W trakcie budowy jest blok spółdzielczy w Kłobucku, w którym w przyszłym roku zamieszkają pracownicy przedsiębiorstwa.

Współdziałając z radami na rodowym w miastach i gminach, gdzie mieszkają pracownicy „Grodziska”, przedsiębiorstwo rozszerza działalność socjalną i na te tereny. Przykładem jest wielki udział w wybudowaniu basenu kąpielowego w Kłobucku. Działając przez swych pracowników — radnych pomagają rozwiązywać wiele problemów gmin. Raz jest to pomoc w re-

BOGATSI W DOŚWIADCZENIA I PEŁNI ZAPĄŁU

Dobiego końca pierwszy sezon produkcyjny w gospodarstwie ogrodniczym w kółku rolniczym na Smugach. Od kwietnia br. w 20 tunelach foliowych wyprodukowano 10 ton pomidorów, 6.200 kg ogórków, ponad 2 tys. sztuk kalafiorów i ponad 2 tysiące chryzantem. W sumie wartość sprzedanej produkcji przekroczyła 500 tys. zł. Byłaby znacznie większa, gdyby nie straty spowodowane wichurą 17 lipca br., podczas której 9 tuneli zostało poważnie uszkodzonych, a w związku z tym zniszczeniu uległy uprawy. PZU wypłacił co prawda odszkodowanie za zniszczoną folię w wysokości 74 tys. zł, ale straty gospodarstwa w uprawach — jak poinformował prezes Kółka Wincenty Płaczkiewicz — wyniosły 176 tys. zł. Pomimo to pierwszy sezon produkcyjny ocenia pozytywnie. Nie od rzeczy będzie tu wspomnieć o zyskach społecznych tego przedsiębiorstwa, bo poważne ilości nowalijek wzbogaciły miejscowy rynek i umożliwiają nabycie nieosiągalnych dotychczas wczesnych warzyw.

Bogatsi w doświadczenia, zasobni w okrzepie już gospodarstwo, ogrodnicy ze Smug przygotowują się do nowego, przyszłorocznego sezonu.

Borykające się z kłopotami finansowymi kółko rolnicze (w tym roku nie będzie chyba

zysków), w optymalnej produkcji rolniczej upatruje źródła dochodów, które pozwoliłyby wymienić na nowy wyeksploatowany park maszyn i ciągnikliowych wyprodukowano 10 ton pomidorów, 6.200 kg ogórków, ponad 2 tys. sztuk kalafiorów i ponad 2 tysiące chryzantem. W sumie wartość sprzedanej produkcji przekroczyła 500 tys. zł. Byłaby znacznie większa, gdyby nie straty spowodowane wichurą 17 lipca br., podczas której 9 tuneli zostało poważnie uszkodzonych, a w związku z tym zniszczeniu uległy uprawy. PZU wypłacił co prawda odszkodowanie za zniszczoną folię w wysokości 74 tys. zł, ale straty gospodarstwa w uprawach — jak poinformował prezes Kółka Wincenty Płaczkiewicz — wyniosły 176 tys. zł. Pomimo to pierwszy sezon produkcyjny ocenia pozytywnie. Nie od rzeczy będzie tu wspomnieć o zyskach społecznych tego przedsiębiorstwa, bo poważne ilości nowalijek wzbogaciły miejscowy rynek i umożliwiają nabycie nieosiągalnych dotychczas wczesnych warzyw.

— W lutym przyszłego roku — powiedział nam kierownik gospodarstwa Jan Przybylak — chcielibyśmy już zasadzić 72 tys. sztuk sałaty, 11.200 sztuk pomidorów i 18.600 — ogórków, a w późniejszym okresie 4.600 chryzantem. Zadania to duże, ale do realizacji jesteśmy przygotowani. Nasza nie wielka załoga zdobywa doświadczenia w nowym dla niej zawodzie. Sześć osób podniosło w br kwalifikacje kończąc kursy zawodowe, trzy z nich uzyskały dyplomy mistrzów ogrodnictwa. Dlatego myślę, że w przyszłym roku będzie nam łatwiej pracować, więcej wyprodukujemy i większe będą nasze zyski. (n)

Nie zapomniano o właścicielach samochodów

Interesująco zapowiada się plan budowy placówek usługowych w Kłobucku, realizowany przez Powiatową Spółdzielnię Pracy Usług Wielobranżowych. Na miejscu obecnej targowicy, a więc tuż przy nowym centrum miasta wybudowany zostanie w latach 1974 — 1975 „Dom Usług PSPUW” o powierzchni użytkowej około 400 m². Świadczyć się tu będzie tzw. usługi lekkie: fryzjerskie, fotograficzne, szewsko-rymarskie, krawieckie, dziewiarskie, radiowo - telewizyjne, szklarskie a nawet złotnicze. Koszt budowy — 2 miliony zł.

Nie zapomniano i o właścicielach samochodów, pozbawionych dotychczas możliwości na praw i konserwacji pojazdów. Usługi motoryzacyjne „Wielobranżowa” planuje zlokalizować w Zagórzu, z dala od zabudowy mieszkalnej, a proces inwestycyjny podzielić na dwa etapy. W pierwszym, który rozpoczął się od przygotowania kompleksowej dokumentacji, przystąpi się do budowy zakładu blacharsko - lakierniczego dla samochodów osobowych. Lakiernia wyposażona zostanie w węgierską kabinę do lakierowania i suszenia nadwozi, bardzo ekonomiczną, bo o przelotowości 6 wozów w czasie zmiany. Wartość urządzenia — około miliona zł. Koszt całego obiektu, w którym znajdzie się i tapicernia, wyniesie 4 miliony zł. Budowa rozpocznie się w III kwartale przyszłego roku, a zakończona zostanie w 1975 r. Wówczas też rozpocznie się realizacja II etapu budowy warsztatów usług motoryzacyjnych. Będą to: zakład naprawy nadwozi i podwozi, stacja diagnostyczna, myjnia samochodów i warsztat napraw doraźnych. (n)

INFORMATOR

TELEFONY

KŁOBUCK: MO 24-71, Pogotowie Ratunkowe 22-46, Straż Pożarna 20-71, Pogotowie Elektryczne 23-53, Postój taksówek 22-45. KRZEPICE: MO — 34, Pogotowie Elektryczne 36, Postój taksówek 88.

KINA

KŁOBUCK, PDK: godz. 17 i 19.30. 3 bm „Mały wielki człowiek” (USA, 1. 16), 4-5 bm „Niebieskie jak Morze Czarne” (pol.

1. 14), 7-9 bm „Jeźdźcy” (USA, 1. 16), w niedzielę 9 bm (godz. 11.15) „Delegat floty” (ra. 1. 11); KRZEPICE, „Warta”: 3 bm „Wynajęty człowiek” (USA, 1. 16), 4-5 bm „Tydzień szaleńców” (rum. 1. 16), 7-9 bm „Mały wielki człowiek” (USA, 1. 16); LIPIE, „Świt”: 4-5 bm „Ja wam pokazę” (radz. 1. 11), 7 i 9 bm „10 dni bezpłatnego urlopu” (bułg. 1. 16); OPATÓW, „Wiedza”: 4, 7 i 9 bm „Kes” (ang. 1. 14).

Z LISTÓW DO MINIATUR

CZYJ OBOWIĄZEK?

W lipcu bieżącego roku w SDH „Centrum” kupiłem radio-odbiornik „Mira”. Po pewnym czasie aparat się zepsuł — od-
dałem go więc do naprawy w punkcie ZURIT-u przy ul. Ko-
pernika. Kiedy się zgłosiłem po odbiór radioodbiornika okaza-
ło się, że do tego typu brakuje głośników. Byłem jeszcze w
punkcie naprawczym kilka razy i zawsze otrzymywałem taką
samą odpowiedź. W czasie jednej z ostatnich wizyt oświadczo-
no mi, że jeżeli chcę przyspieszyć naprawę aparatu, to „muszę
napisać do producenta z prośbą o przysłanie głośnika.”
Uważam, że należy to przede wszystkim do obowiązków
ZURIT-u.

Marek Skibiński
Wyrazów poczta Gnaszyn

ATRAKCYJNE NAZWY — I CO DALEJ?

Odwiedzam od czasu do czasu częstochowskie sklepy w po-
szukiwaniu atrakcyjnych wyrobów, o których marzy każda
kobieta. Ładne i modne bluzeczki, sweterki itp. to towar naj-
chętniej kupowany. Idzie mi o tzw. stoiska firmowe, na któ-
re ostatnio panuje moda, nie tylko w Częstochowie. Rzecz w
tym, że gdzie indziej są one rzeczywiście dobrze zaopatry-
wane, natomiast u nas nie jest z tym najlepiej. Stoiska noszą
szumne nazwy „boutique” — i cóż z tego, skoro daleko im do
sprzedaży tych wyrobów, które produkują aktualnie firmują-
ce w wytwórnie. Wkrótce ma być otwarty sklep „Cory”. Obv-
idni — nie był magazynem nie najnowszych modeli, a istot-
nie placówką prezentującą poszukiwane nowości.

Z poważaniem
Krystyna R.
Częstochowa

CO NOWEGO W KINACH?

„Pechowy zalotnik” — to ty-
tuł komedii produkcji radziec-
kiej, która wchodzi na ekra-
ny polskich kin. Trzech przy-
jaciół usiłuje wyswatać czwar-
tego, najmłodszego. Ale oka-
zuje się, że obiekt starań, uro-
czy Karine, ma już narzeczo-
nego...

Brigitte Bardot, Claudia
Cardinale, Teresa Cimperla i
Emma Cohen grają w filmie
produkcji francusko-hispań-
sko - włosko - angielskiej pt.
„Królów dzikiego Zachodu”.
Reżyserowa Christian-Jague,
a treścią tego westernu jest
rywalizacja dwóch rodzin-gan-
gów, rządzonych przez dwie
wujownicze kobiety (B.B. i C.
C.).

MINIATURY

O bok filmów własnej pro-
dukcji, Telewizja zapre-
zentuje w przyszłym roku kil-
ka interesujących pozycji za-
równo z klasyki jak i reper-
tuaru współczesnego. Duże za-

Marlena Dietrich
na małym ekranie

interesowanie wzbudzi zapew-
ne cykl aktorski obrazów z
Marleną Dietrich — jako pier-
wszy wyświetlony zostanie
„Błękitny anioł”.

Dla amatorów widowisk
sensacyjnych przygotowano
dwa serie zakupione w
Związku Radzieckim. Pier-
wszy z nich to „Siedemnaście
mgnień wojny” opowiadający
o działalności radzieckiej wy-
wiadu na terenie hitlerow-
skich Niemiec w ostatnich la-
tach wojny. Drugi to krymi-
nalna historia, której akcja
rozgrywa się współcześnie w
Estonii. Tytuł tego serialu —
„Człowiek z przechodniego
podwórza”.

Skutek

W Bambergu w NRF kie-
rowca ciężarówki spo-
strzegłszy przebiegającego
drogą kota raptownie za-
hamował. Wynik: karam-
bol czterech aut i trzy oso-
by w szpitalu.

Pieniądze
męskie i żeńskie

W historii znane już bywa-
ły najprzeróżniejsze pienią-
dzy. Niektóre plemiona azja-
tyckie, a także z Afryki i O-
ceanii, posługiwali się mu-
szkami. Na jednej z niewiel-
kich wysp Oceanii były w po-
wszechnym użyciu pieniądze...
męskie i żeńskie. Mężczyźni
posługiwali się kamieniami
młyńskimi o wysokości dwu-
krotnie większej od wzrostu
dorosłego człowieka, kobiety
natomiast miały bransoletki
z muszelek. W Indiach rolę
pieniędzy odgrywały perły.
(Z „Księgi osobliwości” J. J.
Herlingera).

Przysłowie
tygodnia

„Czwarty grudeń jak
— cały grudeń taki, piąty
grudeń — stycznia
czyni znaki, szósty gru-
dzień — luty przepowiada,
siódmy grudeń — nam o
marcu gada”.
(Z „Nowej księgi przysłów
słów polskich”)

Z powiedzeń

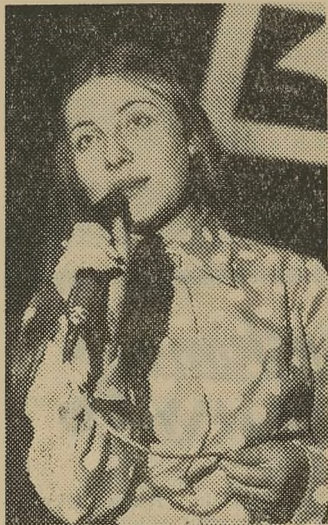
Niektórzy próbują do-
równać większym od siebie
skacząc im do oczu.
Nie wypychaj kogoś w
błoto, bo cię później nim
ochlapie...

Prognoza
biometeorologiczna

Meteorolodzy zapowiadają
powrót typowo jesiennej po-
gody z deszczami i mżawkami.
W związku z tym samo-
poczucie, szczególnie u osób
starszych, bardzo różne; po
dniach pełnej sprawności dzia-
łania mogą wystąpić okresy
zahamowań, zaburzeń.

W poszukiwaniu
LAUREATATO JEST
dla nas
WAŻNE

Dla obserwatora skromnej
historii konkursów dla piosen-
karzy amatorów „Dzień dobry
piosenko” jest bezsporne, że
ten ostatni, dziesiąty, stał na
najwyższym poziomie. Cieszy
to i nastroja optymistycznie,
bo choć wiele nazwisk często-
chowskich powtarza się w róż-
nych imprezach amatorskich,
ale ważny staje się fakt dosko-
nalenia przez nich umiejętność



Bożena Konieczko
z Zawiercia

ci i podnoszenia poziomu wy-
konawczego. Nie trzeba nikogo
przekonywać o walorach
dobrej rozrywki, jej miejsca
w naszym współczesnym ży-

wiu, zwłaszcza w działalności
amatorskiej.

Wyniki tej imprezy podali-
my w ub. numerze „Gazety”
i nie będziemy do nich wrac-
ać, dziś chciałbym się po-
dzielić kilkoma spostrzeżeniami
jako uważny — z koniecz-
ności oceniania — obserwator.

Już koncert półfinałowy wy-
łonił dość ściśle, ale liczną
czołówkę. Wprawdzie zdarza-
ły się jeszcze znaczne różnice
poziomu, sporadyczne jednak
były rażące potknięcia. Jest
dla mnie sprawą zupełnie o-
czywistą, że inaczej wygląda-
łaby lista laureatów, gdyby
ostatecznym miernikiem war-
tości był koncert półfinałowy,
a nie ten ważniejszy — finałowy
z dnia następnego. Cóż je-
dnak poradzić, zdecydowały
nie tylko predyspozycje gło-
sowe, ale również odporność
psychiczna („swój dzień”, tre-
ma) czy nawet sprawy aparatu-
ry nagłośniawczej. Tak wła-
nie jest w wypadku braku zde-
cydowanych faworytów, gdy
do pierwszego miejsca może
śmiało kandydować sześć czy
siedem osób. A właśnie w ka-
tegorii solistów w tegorocz-
nym „Dzień dobry piosenko”
różnice były tak minimalne,
że jury zdecydowało przyznać
ex equo drugie, trzecie i czwar-
te lokaty!

Ponieważ tegoroczny kon-
kurs miał zasięg ogólnowoje-

KRONIKA
KULTURALNA
MUZYKA SKRZYPCOWA
EPOKI BAROKU

W piątek 16 grudnia w sali ka-
meralnej Filharmonii odbędzie
się kolejne spotkanie umykal-
niawcze zorganizowane przez
Klub Miłośników Muzyki. Po-
święcone będzie muzyce skrzy-
pcowej baroku. Maria i Henryk
Bałabanowie wykonają na
skrzypcach kilka utworów Ba-
cha, Corelliego, Tariniego i in-
nych kompozytorów tej epoki.

„KLIK-KLAK” I „AURELIA”
W TEATRZE IM. MICKIEWI-
CZA

Teatr przygotował dla swych
wybawców dwa przedstawi-
enia. Jedno odbędzie się 12 grudnia
o godzinie 19 na scenie dużej. Te-
atr Nowy z Zabrzeża zaprezentuje
znakomitą sztukę polskiego dra-

matopisarza Jarosława Abramo-
wa „Klik — Klak”. Natomiast
15 grudnia o godz. 19.15 na sce-
nie kameralnej odbędzie się pol-
ska kameralna produkcja krymi-
nalnej Roberta Thomasa w prze-
kładzie Jolanty Sell pt. „Aure-
lia”. Przedstawienie reżyseruje
Andrzej Uramowicz, scenografię
opracował Józef Feldmann. (Ter)

GOŚCINNIE — DYRYGENT I
WIELONCZELISTKA

Atrakcyjnie zapowiada się kon-
cert symfoniczny w dniu 7 gru-
dnia o godz. 19. Gościnnie wystąpi
dyrygent rumuński Henri Sel-
bing, a solistką wieczoru będzie
utalentowana młoda wielonczel-
listka Bogumiła Reszke. W pro-
gramie koncertu znajdzie się je-
dno z najpiękniejszych dzieł
symfonicznych okresu klasycyz-
mu: Symfonia Es dur KV 543
Mozarta, która wykona Państwo
wa Orkiestra Symfoniczna w Cze-
stochowie pod batutą Henri Sel-
binga. Melomani usłyszą też w
wykonaniu Regumilly Reszke
Koncert wielonczelowy a-moll
Kamilla Saint-Saënsa. Abona-
menty ważne.

wódzki z satysfakcją wypada
odnotować udział interesują-
cej ekipy z DK „Wióknarz”
z Zawiercia, a w niej Teresy
Dziuk, uczennicy szkoły śred-
niej w Myszkowie (fatalnie
popsuł jej występ w koncer-
cie finałowym akompaniują-
cy zespół i niedostrojona apa-
ratura nagłośniawcza), która
już dziś stanowi więcej niż
tylko materiał no dobrą, wra-
żliwą piosenkarkę. Interesują-
ca interpretacyjnie i głosowo
była również druga zawier-
cianka — Bożena Konieczko.
Niebagatelną zaletą tej ekipy
był fakt umiejętnego posługi-
wania się mikrofonem, czego
niestety wciąż jeszcze nie po-
trafią się nauczyć częstochow-
ianie. Również do najciekaw-
szych pozycji półfinału nale-
żało niewątpliwie wykonanie
przez Barbarę Grochowską z
Cz.ZPB im. Modzelewskiego
piosenki „Do złotej doliny”
oraz „Jaskółki uwięzionej” —
przez Marka Wąsa z DK „Stra-
dom”.

Być może niektórym wyko-
nawcom zaszkodziło zastoso-
wanie w koncercie finałowym
aparatury załogowej, co w
wypadku zaistnienia najmniej-
szej nawet „wpadki” zwielo-
krotniło efekt błędu. Zresztą
we wspomnianym koncercie
chyba cała aparatura nagłoś-
niawcza była zbyt przesterowa-
na.

Ale — jako się rzekło —
finał odwrócił karty, kolej-
ność i nadzieje.

Poważny krok naprzód w
rozwoju swoich piosenkar-
skich talentów uczynili na pew-
no: rodzeństwo Alicja i Ze-
non Przygódzcy, Lidia Suro-
wicz, Elżbieta Hutnik czy ze-
spół wokalny „Maskotka” po-
siadający interesującą aran-
żację utworów, jednak dość
smętną, akompaniament.
Ciekawie zabrzmiał z konkur-
sowej estrady chór z liceum
im. Romualda Traugutta.

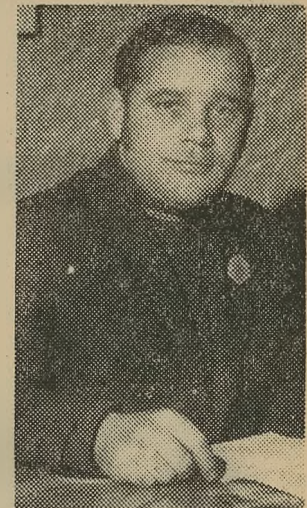
Duże brawa należą się eki-
pie Domu Kultury „Stradom”
za sprawne przeprowadzenie
imprezy. Równie wielkie —
obiektywnej i wyrobionej pu-
bliczności.

To dobrze, że dzięki takim
imprezom ruch amatorski zdo-
wał utalentowaną młodzież.
Nie trzeba się dziś martwić,
skąd wzięć laureata, bo bez-
rybnie całkowi, odwrotnie.
Przeciwnie: pretendentów do
laurów jest po prostu za wielu.

Tekst i foto:
Janusz Mielczarek

JERZY STELMACH już
ponad 6 lat kieruje placów-
ką kulturalną stradom-
skich włóknarzy — Do-
mem Kultury „Stradom”.
Jest to na pewno jeden z
lepiej pracujących ośrod-
ków kulturalnych w mie-
ście, a jej kierownik udanie
łączy tu swoje pasje wy-
chowawczy i działacza kul-
turalnego.

— Uważam, że najwa-
niejszym zadaniem kiero-
wanej przeze mnie placów-
ki jest sprawa pracy na-
rzecz ludności dzielnic.
Dotyczy to szczególnie mł-
dzieży w wieku od 15 do
19 lat, z którą tutaj mamy
największe kłopoty. Wła-
nie Dom Kultury powinien
dać jej nie tylko rozryw-



kę, ale również rozbudzić
zainteresowania i nadać im
kierunek. Staramy się
to robić przez różne impre-
zy i konkursy przyciągają-
ce do Domu Kultury. Za-
leży nam, by nasze oddzia-
ływanie na młodzież szło
w parze z egzekwowaniem
od niej również inicjatyw
i działań. W ten sam spo-
sób interpretują tę sprawę:
dyrekcja zakładu i za-
łoga. Ze ten zbiorowy wy-
silek jest w jakiś sposób
wymierny, świadczy o tym
choćby fakt, że parę lat
temu nie można było prze-
prowadzić w „Stradomiu”
żadnej imprezy rozrywko-
wej bez milicjantów czy
ormowców na widowni.
Dziś to już na szczęście tyl-
ko wspomnienie. (Jam)

Foto: Janusz Mielczarek

Olgierd Łukaszewicz coraz popularniejszy

Nie dość pilni kinomani być
może nie oglądali filmów, w
których grał Olgierd Łukasze-
wicz. A uzbierało się ich spo-
ro mimo, że stał młodego ak-
tora jest krótki. W telegraficz-
nym skrócie można by odno-
tować: 14 ról filmowych w
tym 9 głównych, udział w in-
scenizacjach kilku dramatów
w teatrach krakowskich i war-
szawskich. Sukcesy przyniosły
role w filmach: „Perła w ko-
ronie”, „Brzezina”, „Sól zie-
mi czarnej”. Filmy te zresztą
podobaly się nie tylko pol-
skim widzom. „Brzezina” o-
ceniono bardzo wysoko m. in.
na Międzynarodowym Festi-
walu Filmowym w Moskwie,
„Perłę w koronie” na II Fes-
tiwalu Filmowym zorganizowa-
nym przez Włoską Partię
Komunistyczną w Wenecji.
Ostatnio w czasie listopado-
wej wizyty Edwarda Gierka
w Belgii odbyły się „Dni fil-
mu polskiego”. Polskich akto-
rów w czasie tej imprezy re-
prezentowali Lucja Kowolik
i Olgierd Łukaszewicz.

Mieszkańcy, a zwłaszcza
mieszkanicy Częstochowy i Gna-
szyna w czasie spotkań z Ol-
gierdem Łukaszewiczem w
klubie „Studnia” i Domu Kul-
tury GZPL „Wigolen” mogły
się przekonać, jaki jest w rze-

czywistości bohater „Perły w
koronie”.

— Kreacje w filmach „Brze-
zina” i „Perła w koronie” to
bez wątpienia największe pa-
na sukcesy. A w jakim fil-
mie pan zadebiutował? — py-
tamy Olgierda Łukaszewicza.

— Był to „Dancing w kwa-



terze Hitlera”, ale niechętnie
go wspominał.

— Która zatem rola dała pa-
nu największą satysfakcję?

— Kreowanie postaci Ga-
briela w „Soli ziemi czarnej”.
Dzieciństwo spędziłem na

Słasku, problemy górników
są mi bardzo bliskie. Dobrze
się czułem w tej roli, grałem
kogoś młodszego od siebie,
nie musiałem niczego udawać.

— Jest pan aktorem nie tyl-
ko filmowym; jak wygląda pa-
na praca w teatrze?

— Po skończeniu studiów
przez dwa lata grałem w kra-
kowskich teatrach: „Rozmaito-
ści” i „Bagatela”. Później prze-
niosłem się do Teatru Drama-
tycznego w Warszawie. Tam
brałem udział w znakomitej
inscenizacji „Zemsty”. Grałem
Wacława przez rok, potem po
prośbie reżysera o zwolnie-
nie mnie z tej roli, bowiem
mimo usilnych starań nie gra-
łem jej dobrze. Teraz pracu-
ję w Teatrze Współczesnym.
Gram też gościnnie na małej
scenie „Ateneum” w przed-
stawieniu „Ameryka”. Jest to
adaptacja powieści Franca
Kafka. We „Współczesnym”
przygotowujemy inscenizację
„Króla Leara”. Mam zaszczyt
grać z takimi świetnymi ak-
torami jak: Tadeusz Lomnicki,
Maja Komorowska, Marta
Lipińska, Wiesław Michnikow-
ski i inni. Mnie powierzono rolę
Bonda. Premiera odbędzie
się w styczniu 1974 roku.

— Jeśli już mówimy o kró-
lestwie Melpomeny, to jakie-

go teatru jest pan zwolenni-
kiem: tradycyjnego czy awan-
gardowego?

— Awangardowy zmusza do
myślenia, nie zadowala się
przekazaniem zawartości treś-
ciowej sztuki.

— Przedkłada pan film nad
teatr czy odwrotnie?

— Nie mogę opowiedzieć się
za jednym z tych gatunków
sztuki. Lubię pracować tam,
gdzie jest ciekawiej, gdzie mo-
żna się czegoś nauczyć.

— W jakim filmie lub sztu-
ce będzie można pana oglądać
w najbliższym czasie?

— W trzech spektaklach
Teatru Telewizji: „Król Edyp”
w reżyserii Lidii Zamkow z
Leszkiem Herdegenem w roli
główniej, „Marii Stuart” w
reżyserii Kazimierza Brauna
(na marginesie chciałbym do-
dać, że o roli Henryka, którą
mi powierzono w tym przed-
stawieniu, marzyłem jeszcze
w szkole) i wreszcie w stycz-
niu nagrywać będziemy dla
Teatru TV „Partię na instru-
menty drewniane” Stanisława
Grochowiaka w reżyserii Sta-
nisława Szlachtycza. Zagram
też w filmie telewizyjnym
„Stracona noc” będącym adap-
tacją opowiadania Jarosława
Iwaszkiewicza. W perspekty-
wie zaś rola Szczerbica z „Dzie-
jów grzechu” Stefana Żerom-
skiego, a także Chopina w fil-
mie produkcji polsko — fran-
cuskiej reżyserowanym przez
Andrzeja Wajdę.

Rozmawiała: Teresa Kobic
Zdjęcie: K. Komorowski

**TO JEST
dla nas
WAŻNE**

**TADEUSZ SZCZERBIN-
SKI** osiemnastę lat pracuje w Powiatowej Spółdzielni Usług Wielobranżowych „Spójnia”. Jest kierownikiem działu usług malarskich, szklarskich, szewskich, rymarskich i fotograficznych. Placówek tych branż ma „Spójnia” 43, pracuje w nich 107 osób.

— Zrobiliśmy wiele dla rozwoju usług. Trudno się chwalić, ale jestem przekonany, że wykonujemy je coraz szybciej i solidniej. Nie znaczy to jednak, że nie widzimy możliwości dalszej poprawy i usprawnienia naszej działalności...

— Moim zdaniem konieczna jest lepsza informacja o zakresie usług. Nadto niezbędne jest lepsze wyposażenie zakładów. Dla przykładu: gdybyśmy dysponowali odpowiednimi urządzeniami, moglibyśmy malować szybciej i lepiej. Nadto powinniśmy dosta-

EDMUND MACIEJEWSKI jest kolejarzem od 17 lat, maszynistą — od 12. **STANISŁAW SZYMONIK** pracuje na kolei 27 lat, z tego 23 lata jako maszynista. Ostatnie 10 lat jeżdżą razem na jednej lokomotywie, mieszkają też w jednym bloku przy ul. Dębińskiego. Obaj są wzorowymi pracownikami, ich lokomotywa należy do najlepiej utrzymanych. Gdy załoga lokomotywowni wykonuje prace społeczne, nie brak ani Maciejewskiego, ani Szymonika.



— Nasza lokomotywownia w ostatnich latach zmieniła się zasadniczo — powiedział Szymonik. — Jest nowocześniejsza niż przed kilkunastu laty. Trochę w tym naszej zasługi, poświęcamy wiele godzin na porządkowanie, usprawnianie urządzeń. Ostatnio na przykład wspólnym wysiłkiem wykonaliśmy kanały remontowe. Uważam jednak, że władze DOKP winny ostatecznie określić, jaki specjalistyczny charakter będzie miał nasz oddział. Wtedy będzie się znacznie lepiej pracowało.

— Druga sprawa do załatwienia — mówi Maciejewski — to zapoznanie w części zamiennie. Niektórych nie ma w ogóle, wykonuje się je w warsztatach, niektóre otrzymujemy w drodze wyjątku w sąsiednich ośrodkach kolejowych. W każdym razie sprawa wymaga rozstrzygnięcia.

— Ładunków przewożymy coraz więcej — uzupełnia wypowiedź kolegi Stanisław Szymonik — możemy również jeździć oszczędnie, lepiej wykorzystując węgiel gorszych gatunków. Uważam jednak, że służba drogowa winna lepiej dbać o stan torowisk. W naszym węźle jest z tym dobrze, ale w rejonie gdańskiej DOKP, na trasie do Ostrowa zdarzają się zaniedbania. Nadto w niektórych pozaczęstochowskich węzłach niezbędna jest lepsza organizacja przewozów, zbyt często przetrzymuje się nas na torach.

Mogliśmy wykonać tylko zdjęcie Edmunda Maciejewskiego. Jego druh Stanisław Szymonik, był w tym czasie w podróży służbowej. **Foto: Z. Nowak**

Jak ten czas szybko leci... Dziennikarskie wizerunki rozpoczynaliśmy wtedy, gdy z przedziwnego wzgórza widać było pola, zagajniki, trochę drzew, a obraz walcowni — gigantyczna klatka — wywołał jedynie wyobraźnię. A dzisiaj...

U schyłku 1973 roku walcownia blach grubych „Bieruta” jest wydziałem, który imponuje nie tylko nowoczesnością, ale też i produkcją. Do październik br. włącznie hutnicy przekazali gospodarce narodowej ponad 119 tysięcy ton blachy. A przecież, choć niedługo minie rok, tak bliski wydaje się dzień, kiedy wspólnie z załogą wydziału, jego budowniczymi niecierpliwie czekaliśmy na pierwsze walcownię. Było to 30 grudnia 1972 roku — dokładnie o godzinie 15.10 o korpus klatki walcowniczej, jak o kadłub okrętu trzasnęła butelka szampana!

Pierwszy etap budowy walcowni to nakłady 7 miliardów

Walcownia 73

To już rok...

400 milionów złotych, z czego na roboty przypada 3 miliardy 300 milionów. Gdyby zważyć cały obiekt łącznie z fundamentami, to rezultat byłby wręcz astronomiczny: półtora miliona ton!

Na rzecz wydziału pracowało 13 biur projektowych, a roboty były dziełem załóg 40 przedsiębiorstw budowlanych — montażowych z sześciu województw. Dostawy płynęły do Częstochowy z setek zakładów w kraju oraz zagranicą, z wielu republik ZSRR, nawet z Uralsu.

Liczne nowatorskie rozwiązania, jak np. wykonanie fundamentów metodą tiksotropii,

czy krycie dachów hal walcowni metodą natryskową, mogłyby posłużyć jako temat prac naukowych. Nic dziwnego, że projektanci i budownicy walcowni blach grubych „Bieruta” zostali w tym roku uhonorowani nagrodami pierwszego stopnia ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Pokonano wiele trudności, które spowodowała konieczność prowadzenia robót budo-

wlano — montażowych równocześnie z rozruchem technologicznym gotowych już maszyn i urządzeń. A przecież w częstochowskiej walcowni zastosowano nowoczesne, prototypowe rozwiązania, co stawiało załogom dodatkowe wymagania.

Udało się jednak. Rok temu, cztery miesiące wcześniej niż przewidywał cykl budowy, na linii walcowniczej pojawiły się pierwsze arkusze blachy. Dzisiaj to już historia. Załoga wydziału, która godnie zastąpiła budowniczych i montażystów zobowiązała się, że do końca br. przekaże 7 tysięcy ton blachy ponad plan. I tak właśnie podsumują hutnicy pierwszy rok nowej walcowni... (woj)

Foto Z. Nowak

Na harcerskim SZLAKU

DYPLOMY I ODZNAKI DLA NAJLEPSZYCH INSTRUKTORÓW

Kierownik wydziału nauki i wychowania KM i P PZPR Janusz Limbach, I sekretarz szkolnego Komitetu Środowiskowego PZPR Kazimierz Turkowski i prezes miejscowego oddziału ZNP Kazimierz Hawro wzięli udział w spotkaniu z najlepszymi instruktorami hufca ZHP Częstochowa — Miasto. Po wystąpieniu komentanta hufca hm Kazimierza Kościelniaka wręczono dyplomy uznania oraz instruktorskie odznaki „Harcerskiej Służby Ziemi Śląskiej”. Otrzymała je: Halina Palka, Maria Weślovska, Barbara Sobótka, Maria Kobiś, Ewa Stępień, Barbara Chrabaszcz, Irena Bocińska, Aurelia Małanowska, Janina Drynda, Maria Kowalska, Danuta Prudlak, Krystyna Nalewajek, Jadwiga Hanisz, Irena Żakowska, Alicja

Poniedziałek, Anna Okniańska, Krzysztof Wielgut, Janusz Waschman, Henryk Ostrowski, Stefan Komosiński, Włodzimierz Kolman, Leszek Kosakowski, Marian Sitek, Zbigniew Barela, Zbigniew Gibas, Andrzej Budzik, Jan Zadurowicz, Edward Szostak, Stanisława Ławnikowska i Kazimierz Pluska.

TRZYNASTKA W CHORZOWIE

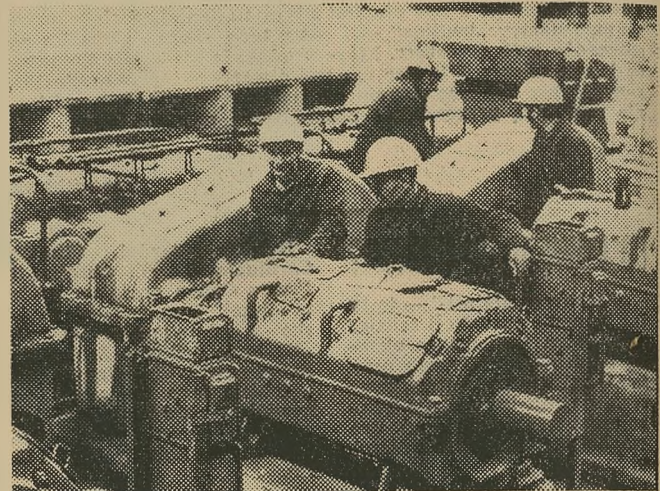
13 harcerzy, uczniów drugich klas częstochowskich liceów ogólnokształcących przebywa w ośrodku harcerskim w Chorzowie, uczestnicząc w 6-tygodniowym kursie drużynowych drużyn Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej. Częstochowianie zdobywają nie tylko wiedzę harcerską, lecz również kontynuują naukę. Po zakończeniu kursu (8 bm.) otrzymają stopnie instruktorskie i patenty drużynowych IISPS. (woj)

* Tydzień racjonalizatora * Lepsza organizacja, nowe technologie

W Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Wigolen” w Gnaźnie zorganizowano ostatnio „Tydzień Racjonalizatora”. W ramach tej imprezy urządzono giełdę pomysłów wynalazczych, w czasie której przedstawiono 25 wniosków dotyczących najważniejszych problemów produkcyjnych przedsiębiorstwa. 16 projektów przyjęto do realizacji, 4 są w okre-

się prób. „Tydzień Racjonalizatora” stał się okazją do wymiany doświadczeń między wynalazcami, wysłuchali oni również prelekcji dotyczącej prawa wynalazczego, patentów. Odbyło się zebranie Klubu Techniki i Racjonalizacji. Racjonalizatorzy i wynalazcy z ZPL „Wigolen” w ubiegłym roku przedstawili 66 wniosków których realizacja dała milion 859 tysięcy złotych oszczędności, do 27 listopada br. zgłoszono już 80 projektów, co przyniesie ponad 2 miliony złotych oszczędności. Z okazji „Tygodnia Racjonalizatora” urządzono także wystawę osiągnięć technicznych w przedsiębiorstwie, którą zwiedzili pracownicy zakładu, przedstawiciele z pokrewnych przedsiębiorstw, m. in. z ZPL „Stradom”, ZPL „Warta”, Lublinieckiego „Lentex-u”.

Od 10 miesięcy w ZPL „Wigolen” stosuje się metodę analizy wartości. Dało to poważne korzyści. Oblicza się, iż przedsiębiorstwo zyskało około 2 miliony złotych oszczędności. Poprawiono organizację produkcji, lepiej i szerzej wykorzystuje się odpady. M. in. opracowano technologie produkcji z odpadów elementów domków campingowych, płyt ocieplających, duże korzyści dało również lepsze wykorzystanie przędzy.



Brygada „Mostostalu” KGR Mirów przy montażu napędów kolejnych samotoków.

Finaliści Konkursu Piosenki Żołnierskiej

Dwudniowe eliminacje Konkursu Piosenki Żołnierskiej wyłonili ekipę, która w dniu 15 grudnia wystąpi w koncercie finałowym w Filharmonii.

SOLISCI: Jadwiga Kalcz Lic. Dąbrowskiego, Sylwester Trzepizur Lic. Traugutta, Alicja Przygódzka, Zenon Przygódzki, Barbara Grochowska CZPB Modzelewskiego, Elżbieta Stefaniuk KBO, Barbara Ziobnik Huta „Bierut”, Lidia Surowiec i Ewa Wojnowska DK Stradom i Teresa Wojnowska EMKO.

ZESPOŁY WOKALNE: Lic. Ped. Wychowawczyń Przedszkole, ZSZ Nr 2, Sylwester i Adam Kleczewscy, „Sybilla” — ZHP Blachownia, „Maskotki” Technikum Chemiczne, Kwartet huty „Bierut”, G. Lange i A. Rogalska, Kwartet Chóru „Pochodnia”.

CHÓRY: Szkoły Podstawowej Nr 44, „Veritakt”, „Pochodnia”, Szkoły Podstawowej Nr 1. Ze względu na dużą ilość zakwalifikowanych zespołów i solistów, w koncercie finałowym wykonywać oni będą tylko po jednym utworze. Życzymy sukcesów. (jam)

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „RADZIONKÓW” w Radzionkowie ZATRUDNI

PRZY PRACACH POD ZIEMIĄ WIĘKSZĄ LICZBĘ ROBOTNIKÓW KWALIFIKOWANYCH I NIEWYKWALIFIKOWANYCH W WIEKU OD 18 DO 45 LAT.

Niezależnie od wysokiego wynagrodzenia zasadniczego każdy podejmujący po raz pierwszy pracę pod ziemią otrzymuje dodatek stabilizacyjny w wysokości 400 złotych miesięcznie i premię dla nowo zwierzbowanych po 6 miesiącach nienagannej pracy — 400 zł i po 12 miesiącach — 800 zł.

Kopalnia zapewnia ponadto pracownikom z dalszych okolic dowóz do pracy autobusami.

Przechodzącym do kopalni z innych zakładów, a wyróżniającym się nienaganą pracą zapewnia się utrzymanie ciągłości uprawnień do nabytych świadczeń.

Przy kopalni istnieje również Spółdzielnia Mieszaniowa „Górnik”.

Zgłoszenia do pracy w Kopalni przyjmuje codziennie Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych.

**Dyrekcja
Kopalni Węgla Kamiennego
„Radzionków”**

Kr. 186

Usługi - temat aktualny

Punktów usługowych jest coraz więcej. Jednak są kłopoty na przykład z reperacją lodówek. Jeden z naszych czytelników dwa tygodnie czeka na zainstalowanie anteny telewizyjnej. Tłok panuje w zakładach naprawy samochodów, brakuje stolarskich punktów usługowych. W powiecie częstochowskim jest 818 zakładów świadczących usługi dla ludności, o 27 więcej niż w roku 1971. Mimo to mieszkańcy wsi skarżą się np. na brak punktów naprawy radiodbiorników i telewizorów, warsztatów wykonujących instalacje wodociągowe itp. O stałe rosnącej potrzebie usług świadczy najlepiej to, iż w roku bieżącym częstochowskie spółdzielnie pracy mają wykonać na rzecz ludności zadania wartości blisko 59 milionów złotych, w roku następnym — 67 milionów 500 tysięcy złotych.

Właśnie one mogą bardzo wiele zrobić dla poprawy działalności usługowej na rzecz mieszkańców Częstochowy i powiatu częstochowskiego. Dużo uczyniła „Spójnia”, która tworząc nowe zakłady w mieście wystąpiła

z inicjatywą budowy Gminnych Ośrodków Usługowych.

Są jednak i inne przykłady... Spółdzielnia „Galmet”, dostarczająca bardzo poszukiwaną produkcję metalową, do końca października br. wykonała plan usług dla ludności zaledwie w 51 proc. Zaproponowała jednocześnie by zadania w tej dziedzinie na rok przyszły obniżyć jej o 50 proc. Spółdzielnia konserwacyjno-remontowa wykonała do końca października plan usług dla ludności w 62,4 proc.; spółdzielnia „Wzorena” nie ma w ogóle punktu usługowego.

W powiecie częstochowskim może zrobić więcej PZGS, jest tu pole do działania dla kółek rolniczych.

Sprawy związane z dalszym rozwijaniem usług, lepszej ich organizacji będą 12 grudnia tematem obrad Komitetu Środowiskowego PZPR Spółdzielczości Pracy; dyskutowała już nad tym problemem egzekutywa tego Komitetu. (Kk)

TO JEST dla nas WAŻNE

MICEZYŚLAWA KRYGIER jest tkaczką w Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Wigolen”. Pracuje tu już 23 lata. Rzetelna, wzorowa pracownica, obsługuje cztery krosna.

— W ostatnich latach nasz zakład zmienił się nie do poznania — mówi Mieczysława Krygier. — Mam ambicję produkować coraz lepiej, dlatego z dużym zadowoleniem przyjęliśmy wiadomość o modernizacji przedsiębiorstwa. Nowe ma-



szyny będą wymagały lepszej, innej niż dotąd obsługi. Trzeba będzie się uczyć, jednak dla człowieka, który chce nowoczesniej pracować nie jest to trudne. Od czuwalności brak dobrze urządzonych stołówek. Tu mamy drugi powód do zadowolenia, stołkówkę już się buduje.

— Pracujemy bardzo solidnie. Ale uważam, że są możliwości pewnego zaoszczędzenia materiałów. Wydaje się, że może niebyłoby dużo, ale w sumie może dać wiele... Dla zaoszczędzenia czasu winno się w naszym zakładowym sklepie sprzedawać wcześniej przygotowane porcje śniadaniowe.

— Mieszkam w Wielkim Borze. Mam wiele uwag pod adresem kółka rolniczego. Do niedawna maszyny były zaniedbane, w ogóle nie wykonywano niektórych usług, na przykład przy opryskiwaniu drzew. Jeszcze jedna sprawa. Droga z Wielkiego Boru do Gnaszyna jest w fatalnym stanie. Powiedziano nam, że na razie nie można jej przebudować. Wiem, że nie można wszystkiego zrobić od razu. Ale gdyby przedsiębiorstwa korzystające z tej drogi wywoziły samochodami, które po niej jeżdżą, żużel, gdyby podobnie

postępowali miejscowi rolnicy, trasa byłaby znacznie wygodniejsza.

JÓZEF HADUŁA jest kierownikiem służby rolnej w gminie Gnaszyn. Tu jest najwięcej cieplarni (zajmują około 5 hektarów), tu wznosi się pierwsze tunele foliowe, tu również uprawia się coraz więcej warzyw gruntowych: w 1972 roku przeznaczono pod nie około 200 hektarów, w roku bieżącym — 217 ha.

— Uważam ten kierunek rozwojowy za słuszny. Cielnice są coraz bardziej nowoczesne, coraz więcej prac się mechanizuje. Bar-



dzo istotne, iż pomidory, ogórki zaczynają powoli wypierać dominujące kiedyś kwiaty. Jest coraz więcej tuneli foliowych, niektóre wznosi się i urządza w sposób dający duże szanse intensyfikacji produkcji. Tak uczynił to na przykład Ryszard Gołębiowski z Kie-

drzyna. Kształtują się rejon upraw warzyw gruntowych. W okolicach Grabówka — Kiedrzyń dominują kapusta, kalafior, kalarepy, w okolicach Szarlejki; podobny kurs urządził także w Gnaszynie. O warzywnictwie mówimy również coraz więcej w czasie szkoleń. Dla rozwoju tej dziedziny zrobiono wiele, są kredyty, nasiona, upowszechniamy bardziej intensywne odmiany. Uważam jednak, że pewne sprawy wymagają zastanowienia. Konieczne jest usprawnienie rozdziału materiałów na tunele foliowe, szklarnie. W powiatach pa-

jęcańskim i radomszczańskim jest ich dużo, u nas brakuje. Nadto potrzeba więcej środków ochrony roślin.

W sobotę 8 grudnia zakończenie VIII Dni Techniki

Zbliżają się do końca imprezy VIII Dni Techniki Regionu Częstochowskiego. Uroczysty finał przewidziano na sobotę 8 bm. W tym dniu o godzinie 10 w Domu Technika zostaną otwarte dwie ekspozycje: „Udział młodzieży szkolnej w konkursie Młodzieżowego Mistrza Techniki” oraz „Wyroby uczniów Technikum Włókienniczego”; pokazane też będą zdjęcia obiektów budowlanych wznoszonych przez młodzież.

Podsumowanie „Dni” połączone z ogłoszeniem rezultatów konkursu Mistrza Techniki regionu częstochowskiego oraz częścią artystyczną w wykonaniu artystów scen warszawskich nastąpi 8 bm. w sali Filharmonii, początek o godzinie 17. (woj)

Zagraniczne wyprawy księgarzy

W Ostrawie i w Ołomuńcu w CSRS przebywała ostatnio delegacja księgarzy z województwa katowickiego; jej członkinią była kierowniczka księgarni „Akademicka” w Częstochowie **Zaneta Rajchelt**. Delegacja zapoznana się z pracą miejscowego przedsiębiorstwa upowszechniania książki, działalnością placówek zajmujących się upowszechnianiem w dziedzinie naukowo-technicznych. Zwiedzono także czeski Cieszyn, gdzie polscy księgarze uczestniczyli w imprezie otwierającej Dni Oświaty, Książki i Prasy.

... i działacze PZMoI

W Jugosławii przebywała ostatnio delegacja działaczy Polskiego Związku Motorowego, w skład której wchodził m. in. kierownik częstochowskiego ośrodka zaplecza technicznego PZMoI **Stanisław Kusiba**. Zapoznawano się z pracą; placówek naprawczych samochodów, ośrodków szkoleniowych.

„...tak to się zaczęło”...

...mówią słowa popularnego przeboju — piosenki o orkiestrach dętych. A zaczęło się — w Osinach i Borku — dokładnie 55 lat temu, w roku 1918. Kiedy Polskę ogarnęła pożoga wojenna, hitlerowcy najeźdźcy zarekwirowali w roku 1939 wszystkie instrumenty Ale w pierwszych dniach wolności orkiestra dęta, działająca obecnie przy KRZ Osiny, już koncertowała. Więc jubileusz podwójny: 55 lat istnienia i pół wieku występów.

Założycielem i pierwszym kapelmistrzem orkiestry z Osin był **Antoni Nowotny**. Po nim batutę przejmowali kolejno: **Antoni Jabłoński, Jan Molski, Kazimierz i Leszek Jeziorscy**. Ten ostatni dyryguje zespołem od trzech lat.

Nikt nie potrafi zliczyć koncertów, prób, występów mniej i bardziej oficjalnych. Orkiestra dęta z Osin była także i

cznej i Ekonomicznej w Warszawie organizują krajową konferencję naukową — techniczną nt. „Organizacja działalności informacyjnej w układach resortowym i regionalnym”. Obrady rozpoczną się 5 bm. o godzinie 10 w sali konferencyjnej częstochowskiego Domu Technika. Uczestnicy wysłuchają czterech specjalistycznych referatów oraz zapoznają się z komunikatem dotyczącym realizacji wniosków podjętych w listopadzie ub. roku — podczas poprzedniej konferencji podejmującej ten sam temat. (woj)

CZĘSTOCHOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE PRZEMYSŁU LEKKIEGO W CZĘSTOCHOWIE, UL. JASKROWSKA 28/44

ZATRUDNI:

- kierowników magazynów,
- robotników budowlanych,
- murarzy,
- elektromonterów.

Praca na terenie Częstochowy, zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Wynagrodzenie wolne od podatku. Kr 210

Do końca 5 LATKI: 760 dni

912 MILIONÓW ZŁOTYCH I PÓLTORA ROKU WCZEŚNIEJ

Pamiętam dni, gdy dyskutowano o przyszłości Zakładów Górniczo-Hutniczych „Sabinów”. Życie, potrzeby rozwojowe dyktowały konieczność zmiany profilu produkcyjnego, lepszego dostosowania go do wymogów gospodarki narodowej. W ZGH panowała wtedy atmosfera niepokoju, nie wiadomo, jakie będą dalsze losy przedsiębiorstwa, tym bardziej iż plany zakładały zmniejszenie produkcji, liczby pracowników.

Ale ambicja i pomyślny los są dobre na wszystko. Zaczęto rozwijać nowe gałęzie produkcji, bardziej opłacalne. W rezultacie można było przyjąć nowe zadania wytwórcze, wartościowsze od poprzednich. Dziś w ZGH nie mówi się już o zmniejszaniu liczby pracowników, potrzeba ich coraz więcej. Dyskutuje się o formach jak najlepszego szkolenia nowych kadr fachowców. Dzięki tym wszystkim zmianom załoga „Sabinowa” mogła w bieżącym roku meldować: plan na rok 1973 wykonany 24 października, do końca bieżącego roku mamy gospodarce narodowej dodatkową produkcję wartości ponad 70 milionów złotych; jeszcze w ubiegłym roku przedsiębiorstwo otrzymało dotację gospodarczą, w roku 1973 zapewnimy po raz pierwszy w dziejach ZGH najmniej 38 milionów złotych zysku; zadania 5 — latki zrealizujemy do końca I półrocza przyszłego roku, półtora roku przed terminem. Wartość dodatkowej produkcji określa kwota 912 milionów złotych; będziemy rozwijać nowe gałęzie produkcji, gospodarka narodowa będzie otrzymywać coraz więcej konstrukcji, wag kolejowych, wapna przemysłowego itp.

Bilans, jak widać, pozytywny. Przedterminowa realizacja zadań przy osiągnięciu coraz większych zysków, nowe dziedziny wytwarzania.

Jak to zrobiono?

DECYDUJE MYŚL I NOWOCZESNOŚĆ

O powodzeniu przedsięwzięć zadecydowali ludzie swą gospodarnością, inicjatywą, pełnym poparciem dla obranego kierunku na nowoczesność.

W związku ze zmniejszeniem dostaw rudy, w październiku 1972 roku przestał pracować wydział Żeludry, w tym samym roku unieruchomiono płuczkę. Wykorzystując wolne

pomieszczenia produkcyjne urządzono wydział remontowy maszyn elektrycznych, podjęto produkcję siatek do obudowy górniczej — dla kopalń węgla i rud.

Rozwijano produkcję metalową. Przy przedsiębiorstwie jest wydział konstrukcji stalowych, który w bieżącym roku na budowie huty „Katowice” zrealizuje roboty wartości około 5 milionów złotych. Zwiększono produkcję bardzo poszukiwanych wag kolejowych. W roku 1971 wykonano ich w „Sabinowie” 71, w bieżącym roku wyprodukują się ich 115.

Wykorzystując wolne piece w dawnym wydziale Żeludry zaczęto wytwarzać wapno przemysłowe; w bieżącym roku gospodarka narodowa otrzymała 120 tys. ton.

W ZGH nie zadowalają się jednak dniem dzisiejszym. Buduje się nową halę, w której wytwarzane będą bardzo potrzebne konstrukcje stalowe. Obiekt wznoszony we własnym zakresie nakładem 58 milionów złotych ma być gotowy 1 kwietnia 1975 roku. Ale kierownictwo „Sabinowa” chce już w przyszłym roku narazić systemem poligonowym — wytwarzać tam konstrukcje. Hala ma być gotowa 1 kwietnia 1975 roku, już w 1976 roku ma osiągnąć pełną zdolność produkcyjną: 16 tysięcy ton konstrukcji rocznie. Obiekt ten to jeszcze jedna szansa rozwoju ZGH. Planuje przewidują, iż przedsiębiorstwo będzie je wznosić również dla innych zakładów. Przy nowym oddziale przewidziany jest wydział prefabrykatów elementów instalacji przemysłowych.

Zwiększy się produkcję wag. Teraz są projektowane, wykonywane i montowane przez pracowników przedsiębiorstwa. Ostatnio złożony wniosek wzbogacenia ich wagowskarami uniemożliwiającymi fuzerki. Już w roku przyszłym „Sabinów” ma dostarczyć 170 wag kolejowych.

Dziełem pracowników ZGH jest również wniosek dotyczący wykorzystania przez hutnictwo wódrów po obróbce mechanicznej; do tego celu wykorzystano się niektóre urządzenia Wydziału po Żeludry. Pierwsze próby przeprowadzono w kombinacie im. Lenina w Nowej Hucie. Opinia hutników jest pozytywna. Plany przewidują, iż już w przyszłym roku hutnictwo otrzyma 100 tys. ton wódrów, a docelowo rocznie 400 tysięcy ton.

7763 widzów na 18 seansach (b. wysoka frekwencja!) obejrzało w kinie „Bałtyk” pozycje repertuarowe „Dni Filmu Radzieckiego”. Zgodnie z zapowiedzią, kierownik kina dokonał losowania nagród wśród amatorów radzieckiej kinematografii.

Szczęście uśmiechnęło się do następujących mieszkańców Częstochowy: **Jerzego Szymbczyka**, ul. Zimorowicza 4, **Henryka Fliksa**, ul. Senatorska 11/13, **Erzysłafa Łopota**, ul. Armii Ludowej

Nagrody dla widzów

9, **Grażyna Połackik**, ul. Mielczarskiego 22 i **Ryszarda Leńniewskiego**, ul. Mokra 9. Nagrody zespołowe wylosowała młodzież Technikum Chemicznego, lic. **Siemkiewicz**, Zasadniczej Szkoły Zawodowej CZSP, szkoły podstawowej nr 16 oraz Technikum Samochołowego.

Po odbiorze nagród należy zgłosić do biura kierownika kina „Bałtyk”. (woj)

DO WŁAŚCICIELI, ADMINISTRATORÓW NIERUCHOMOŚCI, KOMITETÓW BLOKOWYCH oraz PRZEDSIĘBIORSTW I INSTYTUCJI W OBRĘBIE MIASTA I POWIATU

W związku z porą zimową i powstającą stąd możliwością uszkodzeń przez mróz urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych w poszczególnych nieruchomościach, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji przypomina, że — w myśl obowiązujących przepisów — zabezpieczenie i utrzymanie w należyłym stanie instalacji wodociagowych i kanalizacyjnych należy do obowiązków właścicieli posesji lub osób działających w ich imieniu.

Właściciele posesji lub osoby w ich imieniu działające winny przed nastaniem mrozów:

1. zabezpieczyć pomieszczenia wodomierzowe przez naprawę uszkodzonych ścian, wstawienie brakujących drzwi i okien, odpowiednie ich uszczelnienie,
2. sam wodomierz zabezpieczyć w ten sposób, aby izolacja cieplna była możliwa usunąć dla odczytania stanu licznika,
3. podwózkowe studzienki wodomierzowe gruntownie wyremontować, w szczególności założyć brakujące pokrywy,
4. przewody wodociagowe i kanalizacyjne, przechodzące przez kondygnacje nieocieplone, zaopatrzyć w odpowiednią izolację cieplną. W przypadku trudności założenia takiej izolacji należy przerwać dopływ wody do tej sieci,
5. w ustępach ogólnych należy doprowadzić do stanu używalności urządzenia ogrzewnicze,
6. zwrócić wypożyczone rury nastawcze z wodomierzami lub ewentualnie zabezpieczyć stojaki przed rozsadzeniem przez mróz,
7. nie dopuszczać do oblodzenia pokryw żeliwnych, zasuw, zaworów pomiarowych (hydrantów) i studni rewizyjnych oraz publicznych źródeł wodociagowych, kratek ściekowych itp. uzbrojenia ulicznej sieci wod.-kan., które znajdują się przed posesją na chodniku i połowie szerokości jezdni.

Nie zastosowanie się do powyższego narazie może na poważne straty materialne (konieczność naprawy zniszczonych przez mróz urządzeń) właścicieli posesji lub osoby w ich imieniu działające oraz mieszkańców posesji, jak również spowodować pociągnięcie winnych do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

DYREKTOR
MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI
W CZĘSTOCHOWIE

Kr 206

Na temat środowiska...

„Ochrona środowiska człowieka w Częstochowskim Okręgu Przemysłowym” — taki był temat rejonowej konferencji technicznej, zorganizowanej 30 listopada br. przez częstochowski oddział rejonowy NOT.

Uczestnicy wysłuchali czterech referatów: „Zanieczyszczenie wód powierzchniowych przez górną Warty” — mgr inż. **Ireny Węgrzynow-**

skiej, kierującej Wojewódzką Inspekcją Ochrony Wód w Katowicach; „Zanieczyszczenie wód wód głębszych regionu częstochowskiego” — doc. dr inż. **Remigiusza Więkowski**, pracownika naukowego Uniwersytetu Warszawskiego oraz „Zanieczyszczenie atmosfery miasta i okolic Częstochowy” — mgr **Kazimierza Wróbla**, kierownika miejskiego laboratorium Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej.

Na marginesie tej potrzebnej i interesującej konferencji: kilka lat temu identyczne problemy były tematem sesji Miejskiej Rady Narodowej; powzięto wówczas uchwałę. Warto chyba i trzeba wrócić do tej sprawy, ocenić sposób realizacji ustaleń sesji. Bo same konferencje i najlepsze na wet decyzje niczego nie ułatwiają. (woj)

...oraz informacji

Częstochowski oddział rejonowy NOT wspólnie z Centrum Informacji Naukowej, Techni-

Rejestracja przedpoborowych

Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium MRN w Częstochowie rozpoczął rejestrację przedpoborową mężczyzn urodzonych w roku 1955, zamieszkujących w mieście na stałe lub przebywających czasowo.

Rejestracja odbywa się w siedzibie Prezydium MRN, ul. Miodowej 11/13, II piętro, po godzinie 17.30 codziennie w godzinach od 8.30 do 14.30 (w soboty od 12.30) i trwać będzie do 20 bm. (woj)

P. Bourdan

(1)

Tajemnica starego zegara

— Jestem pewny, panie komisarzu, coś mi zagraża... Umre, niebawem, nie przeżyję 24 godzin...

Komisarz Weber patrzył na gościa z niepokojem. Markiz z Villombreuse, dzięki osobistym cechom i znacznej sławie, cieszył się w całym kraju dużą popularnością. Na pewno nie żartował.

— Jestem tu dlatego — ciągnął gość — bo dziś w nocy wyszedłem starą arię Gluck'a...

Komisarz dyskretnie nacisnął guzik, dając odpowiedni znak podwładnemu w sąsiednim pokoju. Trzeba nagrać tę arię bez wzbudzenia nieufności gościa.

— Nie jestem ciemny, panie komisarzu, i nie wierzę w siły tajemne... Ale nie jestem też tak naiwny, by traktować lekceważąco wszystko to, czego mój rozum nie jest w stanie pojąć. Przytoczę panu fakty. Fakty niezbita, autentyczne:

W 1781 roku moja prababka, markiza de Villombreuse, otrzymała podarunek ślubny — cudowny zegarek z saskiej porcelany. Co godzinę płynęła z niego dźwięczna melodia gawoty, aria Gluck'a, a w jej takt wirowała uroczą parą młodych tancerzy, mistrzowsko wykonanych przez artystę.

W pewnego dnia mechanizm zepsuł się. Żaden zegarmistrz nie potrafił go naprawić... Ale którejś nocy w 1783 r. markiz z Villombreuse usłyszał zapomnianą melodię gawoty... Następnie rano zginął niespodziewanie podczas polowania. Jego śmierć zmarł w równie dramatycznych okolicznościach.

Wmordowany przez jakichś łotrów w czasie podróży dyblonem. Za czasów napoleońskich jednego z moich przodków znaleziono uduszonego w łóżku. Podejrzewano mord polityczny, ale przeczyła temu kartka papieru znaleziona w jego rękę; próbował zapisać na niej nutami prześliczną melodię gawoty, usłyszaną w nocy...

Podobnych faktów mógłbym przytoczyć więcej, panie komisarzu. Siedmiu moich przodków zginęło śmiercią gwałtowną po usłyszeniu tej melodii...

— To rzeczywiście wstrząsająca historia... ale nie wiem, czy w tym może tu pomóc policja. Bo jeśli pan wie, że jakieś tajemne moce...

— Nie — przerwał markiz — nie myślałem o niczym innym. Tajemne siły uprzedzały tylko członków

mojego rodu o bliskiej gwałtownej śmierci, ale sama śmierć nie miała w sobie nic nadnaturalnego. Dawniej policja nie była tak użyteczna jak dziś, więc... A historię o grającym zegarku opowiedziałem panu dlatego, bo od chwili usłyszenia melodii wyraźnie czuję, że coś mi zagraża, wiem, że ktoś mnie zabije! Czy może pan przeszkodzić temu?... Jeśli jednak przeznaczenie musi się spełnić, chcę, by zdemaskowanie przynajmniej winnego. Nie chcę umierać bez wykorzystania możliwych środków obrony: policji i tej tajemnicy, którą składam w pana ręce...

Komisarz Weber siedział dłuższą chwilę zamyślony, starał się wyciągnąć wnioski z wizyty?

— To ty, Mareuil? — ocknął się na kroki podwładnego. — Słyszałeś wszystko?

— Tak, I nagrałem.

— I co myślisz o tej historii?

— Chyba to samo co pan... Odnoszę wrażenie, że nawet cały batalion najprytniejszych agentów nie zdoła ocalić życia tego nieszczęśliwego Villombreuse!...

— Kpisz ze mnie, Mareuil?

— Bynajmniej, ale nie lubię mierzyć się z siłami nadnaturalnymi.

— Przestań bredzić, Mareuil. Historie o duchach od dawna już mnie nie bawią. Nie chcesz chyba powiedzieć, że wierzyłeś w tego rodzaju bajki?

— Kto wie?... „Jest tyle rzeczy między niebem a ziemią, których nasz rozum nie jest w stanie pojąć...”

— Aha! Coś takiego napisał Szekspir, prawda? Ale do rzeczy: co proponujesz?

— Odwieźć zamek p. Villombreuse...

— Nie mamy pretekstu wobec domowników.

— Możemy go mieć; pan Villombreuse ukradnie sam sobie jeden ze starych obrazów, zgłosi nam kradzież, my przyjmujemy skargę i oficjalnie udamy się na miejsce kradzieży. Może markiza nie uratujemy, ale może dowiemy się, dlaczego kłamał... Bo w jego opowiadaniu wyczuwam wyraźne kłamstwo!

Wiosenny zmierzch gasił z wolna srebrnoróżowe obłoki. Pod niknącym słońcem ptaki wyśpiewywały radosną pieśń życia. Ciemna, surowa sylwetka zamku Villombreuse ponurym dysonansem wrzynała się w słodczy wiosny.

— Co robimy, szefie?

Bauchat przystanął, czekając na dyspozycję Inspektora Mareuil'a. — Mielisz zacząć od śledztwa w sprawie obrazu, ale jeśli Villombreuse utrzymuje, że jego godziny są policzone... spodziewa się chyba obrony. d.c.n.

PONIEDZIAŁEK — 3.XII.73 r.

13.45 i 13.25 Telewizyjne Technikum Rolnicze, 14.55 Centralna Akademia z okazji „Dnia Górnika” (kolor), 17.45 Dziennik, 17.55 „Wiadomości dnia”, 18.15 Wiadomości krajowe, 18.45 Eureka, 19.20 Dobrej nocy, 19.30 Dziennik, 20.15 Teatr Telewizyjny: „Norwid”. Scenariusz i reżyseria — Adam Hanuszkiewicz. Muzyka — Andrzej Kurylewicz. Scenografia — Marian Kłodziej. Program — z okazji „Dnia Górnika”, 22.45 Dziennik, 23.00 Uroczyste fortepianowe W.A. Mozarta — gra Jaśmina Strzelecka.

WTOREK — 4.XII.73 r.

19.00 „Pani de Monsoreau” film odc. IV pt „Rozbity puchar”

TELEWIZJA

(kolor), 10.00 Dla szkół: Język polski (kl. II lic.) Juliusz Słowacki „Kordian” — cz. I, 10.30 Informator TV Katowice, 15.20 i 15.55 Telewizyjne Technikum Rolnicze, 16.30 Dziennik, 16.40 „Rodzina Durantów” — film franc. odc. XII (kolor), 17.05 Telereklama (MIM), 17.10 „Górnictwo najbliższego jutra” (kolor), 17.35 Dla młodzieży „Konsultacja”, 18.05 „Inter — TIE 72” reportaż z Międzynarodowego Festiwalu Chóralnego w Middlesbo-

rough. W programie wystąpił Chór Akademicki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu pod dyrekcją Stanisława Kulczyńskiego, 18.25 „Wiadomości dnia”, 18.45 Program Partii — Programem wyborczym, 19.10 Przypominamy, radzimy, 19.20 Dobrej nocy, 19.30 Dziennik, 20.15 „Pani de Monsoreau” — film franc. odc. IV pt „Rozbity puchar” (kolor), 21.10 Świat i Polska, 21.55 „Pieśni Gruzji” — film TV Radzieckiej, 22.30 Dziennik, 22.45 Wiadomości sportowe.

ŚRODA — 5.XII.73 r.

9.00 Dla szkół: Fizyka (kl. VII) „Nacisk i ciśnienie”, 9.40 „Niepokoję wychowanka Törlessa” film NRF (od lat 16), 11.05 Dla szkół: Wychowanie plastyczne (kl. VII—VIII) „Grafika”, 11.35 Informator TV Katowice, 12.00 Dla szkół: Historia (kl. VIII) — „Ostatnie lata II Rzeczypospolitej”, 12.45 i 13.25 Telewizyjne Technikum Rolnicze, 13.10 Telereklama, 16.20 W programie TV Katowice: „Coś innego” — felieton, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla młodych widzów: „Latający Holender”, 17.10 „Dźwięki i czary” odc. 3 pt „Melodia”, 17.35 Losowa nie Małego Totka, 17.45 Informacja — Towary — Propozycje, 18.00 TV Katowice, 18.25 „Wiadomości dnia”, 18.45 Magazyn Medyczny, 19.20 Dobrej nocy (kolor), 19.30 Dziennik, 20.15 Kino Interesujących Filmów: „Niepokoję wychowanka Törlessa” — film NRF (dowolny od 16 lat), 21.45 „Prosto z Polski”, 22.15 Śpiewają Bracia Olsen, 22.45 Dziennik, 23.00 Wiadomości sportowe.

CZWARTEK — 6.XII.1973 r.

9.05 „Zły duch Adelajdy Wintera” — film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”. 10.00 Dla szkół: Język polski (kl. II lic.) Juliusz Słowacki „Kordian” cz. II, 10.30 Informator TV Katowice, 11.05 Dla szkół: Język polski (kl. VII—VIII) „Radio”, 11.35 APN przedstawia: „Wycieczka nad rzeką Zerawszan” — film dok. prod. radz., 13.30 TV Kurs Informatyki: Metody Informatyki — Automatyzacja obliczeń zawodowych — Inżynierskich, 14.05 Matematyka w szkole: „Prostokąty i kwadraty”, 15.20 i 15.55 Telewizyjne Technikum Rolnicze, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem w programie m. in. „Żywy czy umarły” — film z serii: „Robin Hood”, 17.45 P.K.F., 17.55 Gramy o telewizor — teleturniej, 18.20 Telere-

Ogłoszenia drobne

AUTOMATYCZNY importowany palnik na ropę sprzedam. Częstochowa, telefon 449-97. Got. 012510

WYPOŻYCZANIA SUKIEŃ ślubnych, welonów. Najnowsze modele. Wiśniewska. Częstochowa, Głogera 3 (bocznica Kopernika). Got. 022947

STOLARZA i ucznia przyjmuję. Częstochowa, Garncarska 2. Got. 012509

SPRZEDAM w Krzepicach przy ul. Częstochowskiej 1665 m² nadające się pod budowę. (Zezwolenie posiadam). Wiadomość: Eugenia Żurek, Tarnowskie Góry, Marksa 3. Got. 012511

TEATRY

Scena Duża: 8 bm. (godz. 17) oraz 9 bm. (godz. 16) „Chłopiec z gwiazd”

Scena Kameralna: 4, 6, 7, 9 bm. (godz. 19.15) Motyle są wolne”, 8 bm. (godz. 19.30) „Perla”

WYSTAWY

Muzeum, ratusz, plac im. dr. Wł. Biegańskiego oraz Rezerwat Archeologiczny: al. Pokoju — wystawy stałe oraz ekspozycja p. Stanisław Staszic przedstawiciel polskiego „Oświecenia”, „Warszawa w malarstwie współczesnym” oraz wystawa prac członków Częstochowskiego Oddziału ZPAP.

470-21 czynne całą dobę. Szpital: im. Orłowskiego 440-61, im. Rydygiera, ul. Mirowska — tel. 419-53, im. Biegańskiego, ul. Mickiewicza tel. 450-44, im. Chałubińskiego, ul. Bony tel. 419-14 oraz przy ul. Kordeckiego tel. 450-52, Zakaźny im. Śniadeckich, ul. Deglera tel. 421-22, Szpital Powiatowy w Ostrowach, tel. 431-51 do 3, sekretariat 464-25, Ośrodek Informacji Usługowej, Aleja NMP 39/41 tel. 431-34.

Informacja PKP 413-37. Informacja PKS 466-16.

TELEFONY INTERWENCYJNE PREZYDIUM MRN

Wydz. Zdrowia i Opieki Społecznej 452-24.



Ekspozycje czynne są: we wtorek od 10 do 13 i srody od 13 do 18 (dzień bezpłatny). W poniedziałki i dni poświęcone Muzeum i filie nieczynne).

Wcześniej awizowane wycieczki będą mogły korzystać z wystaw również w innych terminach.

Muzeum Zabawek: Częstochowa, ul. Krótka 29 — w zorganizowanych grupach zwiedzać można (z wyłączeniem dni świątecznych) we wtorki, czwartki i piątki od godz. 12 do 15, indywidualnie zaś w srody od 17 do 19 i w niedziele od 10 do 13.

KINA

CZĘSTOCHOWA: „Bałtyk” godz. 15.30, 17.45, 20.00, w poniedziałek o 17.45 i 20.00. 3—5 bm „Damski gang” (ang. I. 16), 6—10 „Godzilla kontra Hedora” (jap. I. 14), w niedzielę 9 bm (godz. 11) „Kochany drapieżnik” (radz. I. 7); „Wolność”: godz. 10, 14, 18, w sobotę o 14 i 18. 3—9 bm „W pustyni i w puszczy” (polski. I. 7); „Relax”: 3—15 bm (godz. 16.15) „W pustyni i w puszczy” (polski. I. 7), 3—6 bm (godz. 20) „W kregu zła” (franc. I. 16), 7—9 bm (godz. 20) „Kes” (ang. I. 14); „Hutnik”: godz. 17 i 19 5—6 bm „Walter broni Sarajewa” (ju gosł. I. 14), 7—9 bm „Dziewica i cvgan” (ang. I. 16), w niedzielę 9 bm (godz. 10) „Królowa z długim warkoczem” (radz. I. 7). Stradom: godz. 17 i 19. 3 bm (godz. 17) „Z dala od zgiełku” (ang. I. 14), 4—5 bm „Na krawędzi” (polski. I. 14), 9 bm „Niebieski żołnierz” (USA, I. 16), w niedzielę 9 bm (godz. 11) „Białe słońce pustyni” (radz. I. 11); Gnaszyn: „Wiókiarz”: 6—7 bm (godz. 18) oraz 9 bm (godz. 17) „Sekret” (polski, I. 16), 8 bm (godz. 18) „Odstrzał” (USA, I. 16), w niedzielę 9 bm (godz. 11) „Przyroda i my” radz. I. 7)

Uwaga: Kierownictwo kin zastrzegają sobie prawo zmian w programie.

TELEFONY

Częstochowa: Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie MO 997. Straż Pożarna 998. Pogotowie Sieci Elektrycznej 48-215 (miasto). 48-575 (teren). Pogotowie Gazowe 439-95 oraz od 15 tel. 322-11. 322-12. Pogotowie ulicznej sieci wodno-kanalizacyjnej

Wydz. Gosp. Komunalnej i Mieszkaniowej 422-13

Wydz. Handlu 448-33.

Wydz. Organizacyjno - Prawny 414-62.

Telefony są czynne od godz. 8 do 15.

POSTOJE TAKSÓWEK

Częstochowa: ul. Świerczewskiego 435-99 (postój nocny) Plac Nowotki 413-13, al. Kosciuszki 434-99, ul. Dąbrowskiego 425-79, ul. Mickiewicza 428-77, Aleja Pokoju 306-60. Postoje Bagażówek: Armii Ludowej 436-15 oraz Plac Marchlewskiego 423-01.

DYŻURY APTEK

3—8 bm. Apteka nr 93 al. NM Panny 50, nr 258 ul. Zapolskiej 7, nr 96 ul. Obraniaka 45 — dyżury nocne w godz. 21—8 rano. 8—10 bm. Apteka nr 87 pl. Nowotki 6, nr 229 ul. Piastowska 95, nr 246 al. Pokoju 13a — dyżury nocne w godz. 21—8 rano. Natomiast w niedzielę 9 bm. Apteka na 87 pl. Nowotki 6 — dyżuruje w godz. 8—21, oraz nr 229 ul. Piastowska 95 i nr 246 al. Pokoju 13a — pełnią dużer w godz. 8 — 17.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia: 3, 7 bm. — im. Rydygiera, 4, 8 bm. — im. Chałubińskiego, 5, 9 bm. im. Orłowskiego, 6 bm. — im. Weigla; Ginekologia: 3, 7 bm. — im. Chałubińskiego, 4, 8 bm. im. Orłowskiego, 5, 9 bm. — im. Biegańskiego, 6 bm. — Lecznicza przy hucie „Bierut”; Okulistyka: 3, 5, 7, 9 bm. — im. Biegańskiego, 4, 6, 8 bm. — im. Orłowskiego; Neurologia: 3, 5, 7, 9 bm. — im. Biegańskiego, 4, 6, 8 bm. — im. Orłowskiego; Dziecięcy: 3, 5, 6, 7, 9 bm. — im. Chałubińskiego, 4, 8 bm. — im. Orłowskiego; Laryngologia: 3, 5, 7, 9 bm. — im. Rydygiera, 4, 6, 8 bm. — im. Orłowskiego; Zakaźny: 3, 6, 9 bm. — im. Orłowskiego, 4, 5, 7, 8 bm. — im. Śniadeckiego.

UWAGA Rolnicy i Hodowcy Drobiu!

ŚLĄSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE

informują,

ZE PRZYJMUJE SIĘ ZAMÓWIENIA NA PISKŁĘTA

● KURZE,

● KACZE

● I GĘSIE

w następujących Zakładach Wylęgu Drobiu:

- Bielsko Stare 472, tel. 263-81 — kury, kaczki
- Cieszyn, ul. Sienkiewicza 1, tel. 10-87 — kury, kaczki
- Częstochowa, ul. Braci Konkielów 70, tel. 421-15 — kury, kaczki
- Kłobuck, ul. 22 Lipca 45, tel. 22-72 — kury
- Krzepice, ul. Mickiewicza 30, tel. 53 — kaczki, gęsi
- Lubliniec, ul. Powstańców 77, tel. 22-56 — kury, kaczki
- Moszczenica, ul. Grobla 5, tel. Jastrzębie 616-24 — kury, kaczki
- Myszków, ul. Szpitalna 11, tel. 312-88 — kury, kaczki
- Pszczyna, ul. Bieruńska 21, tel. 36-61 — kury, kaczki
- Pyskowice, ul. Powstańców 25, tel. 441 — kury
- Pyskowice, ul. Powstańców 7, tel. 232 — kaczki
- Rybnik, ul. Swierkłańska 6, tel. 229-88 — kury, kaczki
- Skoczów, ul. Łęgowa 25, tel. 498 — kury
- Sosnowiec, ul. Nawrockiego 25, tel. 66-51-28 — kury, kaczki
- Tarnowskie Góry, ul. 22 Lipca 89, tel. 85-41-57 — kury, kaczki
- Zawiercie, ul. Stawki 4, tel. 227-75 — kury, kaczki
- Żwaków, ul. Myśliwska 98, tel. 27-46-11 — kury, kaczki

Ponadto następujące Zakłady Wylęgu Drobiu przyjmują zamówienia na pisklęta-brojery:

- Lubliniec, ul. Powstańców 77, tel. 22-56
- Skoczów, ul. Łęgowa 25, tel. 498
- Świętochłowice, ul. Licealna 14, tel. 45-20-02

Zamówienia wraz z przedpłatą przyjmuje się w każdą sobotę w godz. od 8 do 14. Przedpłata wynosi: 2 zł za pisklę kurze, 4 zł za kacze, 10 zł za gęsie.

Kr 204

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Węglowice - Wręczyca w Węglowicach (pow. kłobucki)

prosi wszystkich członków Spółdzielni, którzy posiadają udziały a mieszkają poza obrębem działalności Spółdzielni, o zgłoszenie się w biurze Zarządu do 30 grudnia 1973 r. po odbiór książeczek udziałowych lub wskazanie adresów zamieszkania celem przekazania udziałów. W razie niezgłoszenia się w wyznaczonym terminie, udziały zostaną przekazane na fundusz zasobowy.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI

Kr 207

TO JEST dla nas WAŻNE

WACŁAW TOMASZEWSKI, naczelny dyrektor Przedsiębiorstwa Czesankowej „Wielopol”, od 1962 roku jest prezesem CKM Włók-



niarz. Pełni również odpowiedzialną funkcję w prezydium Społecznego Komitetu Budowy Obiektów Sportowych i Wypoczynkowych. Uważa, że dobrze działający klub sportowy przy zakładzie pracy, to duży sukces i dla załogi.

— Tak jest i u nas, bowiem sukcesy i niepowodzenia żużlowej drużyny są sprawą prawie wszystkich. Zresztą trudno sobie wyobrazić jej obecną pozycję bez sympatii i pomocy włókniarzy „Wielopolu”. Wiadomo, że żużel interesuje przede wszystkim mężczyznę. Zamierzamy, działając z pomocą załadowego ogniska TKKF, bardziej spopularyzować sport i wśród pracownic przedsiębiorstwa. Brakuje nam odpowiednich obiektów, ale jakoś sobie poradzimy...

— Przystąpienie „Włókniarza” opieramy na młodzieży. Staramy się stworzyć jej jak najlepsze warunki uprawiania wybranej dyscypliny. Myślę jednak, patrząc na cały częstochowski sport, że w porównaniu z innymi miastami jest on na marginesie innych codziennych spraw. A przecież chcielibyśmy wszyscy, aby Włókniarz przestał być wreszcie pierwszoligowym jedynakiem Częstochowy. Sądzę, że ambitny program działania zatwierdzony przez ostatnie plenum MKKFiT przyniesie wiele pozytywnych zmian.

BRAWO dziewczęta!

Siatkarki ze szkoły podstawowej w Rędzinach — Osiedlu zapewniły sobie awans do półfinału mistrzostw Śląska. W Popowie pokonały one szkoły z Zawiercia i Ostrowy w identycznym stosunku po 2:0, natomiast w drugim turnieju zwyciężyły Zawiercie 2:0 i Ostrowy 2:1.

Po plenum MKKFiT

Nie ma problemów?

Zaledwie... trzech działaczy uczestniczyło w dyskusji podczas plenarnego posiedzenia MKKFiT. Tym bardziej to dziwne i zastanawiające, że temat obrad był naprawdę frapujący: ocena częstochowskiego sportu w roku 1973 i problemy związane ze zmianami struktury polskiej kultury fizycznej. Nie brakowało więc okazji do dyskusji, ale chętnych brakowało. Czyżby w częstochowskim sporcie nie było spraw do załatwienia?

Są — i to wiele. Mówił o nich wyczerpująco przewodniczący MKKFiT mgr Zdzisław Pietrzyk przedstawiając rzetelną i rzeczowo-krytyczną ocenę działalności w mijającym roku. Przyzwyczajaliśmy się, że w ostatnich latach największe sukcesy naszego sportu były udziałem sportowców szkolnych. Nie inaczej działo się i w roku bieżącym (warto tu wspomnieć, że w mieście działają 62 SKS-y i MKS „Zak” posiadający 5 sekcji).

Mankamenty sportu wyczerpującego są nam znane na pamięć. Dziwić się więc należy, że propozycje zmian ze strony miejskich władz sportowych, poparte zresztą uchwałą rady partyjnego aktywu klubów, nie zawsze znajdują zrozumienie. Wystarczy tu wspomnieć lekceważenie uchwały (dotyczy to zwłaszcza piłki nożnej) mówiącej o konieczności uzgadniania z MKKFiT zmiany barw klubowych zawodników, czy też brak do tej pory analizy działalności Rakowa, (szczególnie sekcji piłki nożnej), o którą MKKFiT dość dawno dopomina się od zarządu. Przy okazji — szkoda, że na tak istotnym posiedzeniu plenarnym nie było ani jednego z prezesów hutniczego klubu.

Przyjemniejsze sprawy, to sukcesy i mistrzowskie tytuły

6:5 dla Rakowa

Blisko cztery godziny trwał mistrzowski pojedynek w III lidze tenisa stołowego pomiędzy Rakowem a Wawelem Włókniarzy. Ostatecznie zwyciężyli częstochowianie 6:5 zdobywając punkty przez K. Balsamskiego — 2, I. Słezak i K. Balsamskiego w grze mieszanej, I. Słezak, J. Słezak i W. Hetmańczyka — po 1.

130 kandydatów

Tego jeszcze nie było! Na liście kandydatów do szkółki żużlowej częstochowskiego Włókniarza figuruje aż 130 nazwisk! Mówiąc szczerze, kierownictwo klubu znalazło się w kłopotliwej sytuacji, bowiem nikt nie liczył się z tak ogromnym zainteresowaniem młodzieży „czarnym” sportem.

W najbliższym czasie trenerzy Włókniarza: inż. Bernard Kacperak i Wiktor Jastrzębski poddadzą wszystkim kandydatów badaniom testowym.

częstochowskich reprezentantów na III Wojewódzkiej, a później Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży, awans lekkoatletów Budowlanych do drugiej ligi, sukcesy szkoleniowe kolarzy Kolejarza i bokserów Startu Częstochówki, a także próby nawiązania współpracy klubów ze szkołami podstawowymi.

Kilka zdań o zmianach strukturalnych w sporcie. Polska Federacja Sportowa przez swoją wojewódzką agendę finansową będzie piąć częstochowskich klubów: Częstochowiankę, Budowlanych, Kolejarza, Raków i Start Częstochówkę (nie jest jeszcze wyjaśniona sprawa AZS i MKS). Pozostałe kluby z dniem 1 stycznia 1974 r. mogą być dotowane z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, a także nadal przez opiekuńcze zakłady pracy. Będzie więc się nad czym zastanawiać podczas zbliżających się zebrań sprawozdawczych i sprawozdawczo-wyborczych. Projektowane zmiany umocnią znacznie rolę MKKFiT jako faktycznego, sportowego gospodarza terenu i — miejmy nadzieję — nie będzie już wypadków lekceważenia podejmowanych przezeń decyzji.

Członkowie plenum zaakceptowali projekt uchwały precyzującej aktualne kierunki działania częstochowskiego sportu.

Następnie dyr. MOSTiW Mieczysław Budzisz zapoznał zebranych z oficjalnymi wynikami XIII Spartakiady drużyn zakładowych; wręczono nagrody i dyplomy. Przypominamy, że w ostatecznej klasyfikacji XIII Spartakiady zwyciężyli reprezentanci huty „Bierut” przed drużynami FUM, CZMO, ZE, CZMB, CZPL Stradom, MPK, CZPL Warta, REDP i PKS.

Witold Bonar, Ryszard Adamczyk, Szymon Luszcz, Mieczysław Oglaza, Lech Lula, Edward Bartelt, Ryszard Sączek,

15 i 16 - z Anilaną

Już we własnej sali przy al. Zawadzkiego 23 rozegrają siatkarze częstochowskiego AZS kolejne pojedynki o mistrzostwo drugiej ligi. W sobotę 15 i niedzielę 16 bm. akademicy podejmować będą Iódzką Anilanę. Początek pierwszego meczu o godzinie 19, spotkania rewanżowego — o godzinie 10.

Janina Malolepsza, Karol Jakubowski i Bernard Kott wyróżnieni zostali dyplomami za działalność w ruchu spartakiadowym. Dyplomy uznania przyznano również trenerom II-ligowego zespołu lekkoatletów CKS Budowlani: Aleksandrowi Szydźcie, Zdzisławowi Ludwinowi, Stefanowi Liezberskiemu, Jerzemu Sokolowskiemu i Jackowi Cibiniowskiemu oraz prezesowi klubu, Jerzemu Roguskiemu.

Piłkarze „Mostostalu” najlepsi w województwie

Dotychczas pisaliśmy w „Gazecie” jedynie o zawodowych osiągnięciach pracowników „Mostostalu” KGR Mirów budujących walcowniczo blach grubych huty „Bierut”. Okazało się jednak, że nie obce im również i sportowe sukcesy.

Piłkarze KGR Mirów startowali ostatnio w VI Wojewódzkiej Spartakiadzie „Mostostalu” i to z dużym powodzeniem, bowiem wywalczyli pierwsze miejsce.

W decydujących meczach częstochowianie pokonali Kędzierzyn 4:1 (3:0) — zwycięskie bramki: Adamiec 2, Kowalik i Szymański — oraz wygrali z Chorzowem 3:2 (1:2) — bramki: Kowalik, Szymański i Kopek.

Najlepsza drużyna VI Spartakiady występowała w składzie: Edward Zasada, Marian

Dwa razy po 3:2 z wrocławską Gwardią

Po niezbyt udanej wyprawie do Warszawy, gdzie Częstochowianka doznała dwóch porażek z Sarmatą 1:3 i 2:3 (demonstrując zwłaszcza w pierwszym z meczów katastrofalną formę), nasze panie spotkały się we własnej sali z Gwardią Wrocław. Sytuacja drużyny nie była najlepsza, bowiem musiała ona wystąpić bez Apostołów i Charskiej, chorych na gripę. Tymczasem ich zastępczyni spisały się zupełnie dobrze i Częstochowianka odniosła dwa niezwykle cenne zwycięstwa.

Musiała jednak na nie solidnie zapracować, bowiem w obu pojedynkach walczone do pięciu setów. Losy sobotniego spotkania ważyły się do ostatniej piłki, gdyż wrocławianki prezentowały zupełnie dobrą formę i w zwycięskich setach nie dały naszym zawodniczkom prawie żadnych szans. Ale ostatnie słowo należało do siatkarek Częstochowianki, które w końcu rozstrzygnęły na swoją korzyść ten niezwykle nerwowy i denerwujący mecz.

Podobnie było i w niedzielnym rewanżu, z tą jednak różnicą, że w piątym, decydującym secie Częstochowianka zagrała wręcz koncertowo deklarując przeciwniczki.

Tak więc 3:2 (15:12, 4:15, 15:12, 5:15, 15:13) oraz 3:2 (10:15, 15:12, 15:13, 8:15, 15:5) poprawiło trochę nastroje częstochowskiej drużyny, jak również jej pozycję w tabeli. Częstochowianka w spotkaniach z Gwardią występowała w składzie: Kowalik, Markowska, Boruc, Libertowska, Kowalska i Pułanik — na zmiany wchodziły Nocuń i Turek. Najlepszą formę prezentowała w Kowalik i Markowska, która gra coraz lepiej w nowym otoczeniu.

Nasze panie czeka obecnie niezwykle ciężka próba: wyjazdowe mecze z Wisłą Kraków, które rozegrane zostaną w piątek 7 i sobotę 8 grudnia.

Zwycięstwo AZS

Koszykarze AZS odnieśli kolejne zwycięstwo w lidze okręgowej zwyciężając tym razem MKS Zabrze 89:78 (40:32). Punkty dla akademików zdobyli: Ulman 30, Kowalski i Kieras po 14, Kwiatkowski 11, R. Miekus 10, M. Miekus i Śmieszek po 4, Palimaka 2.

Pogoń Blachownia - niespodzianka numer jeden jesieni

Kiedy rozpoczynały się rozgrywki piłkarskie w zreformowanej klasie okręgowej B, w rozważaniach na temat ewentualnych szans drużyn regionu Pogoń Blachownia pozostawała jakoś na uboczu wszelkich przewidywań. Przypuszczano bowiem, że ta na pewno ambitna jedenastka, nie ma jeszcze zbyt wielkiego doświadczenia, aby nawiązać skuteczną rywalizację ze śląskimi zespołami znanymi ze swego bojowego i ostrego stylu gry. Mówiąc szczerze o wiele większe szanse w tej grupie przyznawano Startowi Częstochówce. Rzeczywistość okazała się jednak inna...

Już pierwsze pojedynki drużyny z Blachowni zadziwiły nie tylko fachowców i kibiców. Znamienna jest tu opinia jednego z arbitrow; sędziował on mecze Pogoni rok temu i obecnie, w jesiennej rundzie, obserwując grę zespołu powiedział:

— To przecież nie ta sama drużyna. Co się z Wami stało? Gracie przecież o niebo lepiej...

Ukoronowaniem znakomitej postawy Pogoni było pierwsze miejsce na półmetku i tym samym mistrzostwo jesieni. Sukces zaskoczył nie tylko sportową opinię, ale nawet działaczy klubu.

— Omawiając wspólnie szanse drużyny w pierwszej rundzie — stwierdza prezes Pogoni inż. Zdzisław Wypych — do szliśmy do wniosku, że będzie

dobrze, jeśli zajmemy bezwzględnie pierwsze miejsce w tabeli. Jednym słowem nasze ambicje sprowadzały się do tego, aby pozostać w klasie okręgowej B. Kiedy jednak okazało się, że możemy skutecznie rywalizować z najlepszymi — nie zaprzepaściliśmy szansy. A ponieważ apetyt rośnie w miarę... sukcesów, będziemy czynić wszystko, aby utrzymać obecną lokatę. Tym bardziej, że kalendarzyk spotkań rewanżowej rundy jest naszym sprzymierzeńcem.

Sukcesy Pogoni nie przyszyły same. Są one rezultatem solidnej pracy wszystkich bez wyjątku piłkarzy, właściwej atmosfery w drużynie (zrezygnowano z tych, którzy nie potrafili podporządkować się dyscyplinie), wysiłków szkole-

niowców — Tadeusza Jasińskiego i mgr Lucjana Wojciechowskiego.

Nie sposób nie wspomnieć o zawodnikach, którzy wzmocnili drużynę. Bracia Doboszowie sprawili swą rutyną i doświadczeniem, że w grze Pogoni zaszyły zdecydowane zmiany na lepsze. Drużyna ma swój własny styl opierający się na dobre funkcjonującej drugiej linii i skutecznym napadzie. W 15 meczach pierwszej rundy piłkarze z Blachowni zdobyli 20 punktów uzyskując najlepszy w grupie stosunek bramek 24:12.

W grze Pogoni, więcej jest teraz spokoju i porządku — coraz mniej chaotycznych akcji. Zresztą co by nie napisać — pierwsze miejsce w silnej grupie ma swoją wymogę.

W rundzie jesiennej barwy Pogoni bronili: Głowacki, K. Zatoń, T. Zatoń, Dynier, Bugara, J. Lankamer, L. Dobosz, Z. Dobosz, Walczak (kapitan drużyny), Ziółek, Kaczmarski, Kierach, Sroka, A. Lankamer, Turek, Maciejewski, Sikora oraz Gorzelak. Piłkarze — mimo nie najlepszej pogody — trenowali na boisku do ostatnich dni listopada. W grudniu mają zasłużone wakacje, a od pierwszych dni stycznia wznówią zajęcia. Przewiduje się, że w połowie lutego wyjadą na dwutygodniowe zgrupowanie treningowe — prawdopodobnie do ośrodka zakładowego w Długopolu.

Spotkanie u »Budowlanych«

Ocena jesiennej rundy rozgrywek mistrzowskich oraz plan przygotowań do następnego sezonu będą tematem spotkania zarządu CKS Budowlani z piłkarzami drużyny klasy A oraz juniorami. Spotkanie odbędzie się w sobotę 8 bm o godzinie 16 w siedzibie klubu.

Kawiarnia «Artystyczna», ul. Kąkielów, gmach Filharmonii, zaprasza codziennie (oprócz poniedziałków) na dobrą kawę oraz ciastka. Zakład czynny w godz. 16 — 22. DAŃCINGI DANCINGI W CZWARTKI, SOBOTY, NIEDZIELE. Kr 185

GAZETA RSW — „PRASA — KSIĄZKA — RUCH” Śląskie Wydawnictwo Prasowe ul. Mysłowska 1. 40-350 Katowice CZĘSTOCHOWSKA Redaguje zespół: Rajmund Pierniak (redaktor naczelny) Zygmunt Dudek (sekretarz redakcji), Halina Adamczyk, Teresa Kobic, Jerzy Kubiak (członek kolegium redakcyjnego), Janusz Mielczarek (redaktor techniczny), Zbigniew Nowak (fotoreporter), Wojciech Tobełowski, Korektor — Jerzy Hazler. Adres redakcji: ul. Świerczewskiego 5, 42-201 Częstochowa. Telefon: redaktor naczelny 441-53, sekretarz redakcji i redaktorzy 417-40, administracja i biuro ogłoszeń 451-28. Ogłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 8 do 15, w soboty — do godz. 13. Materiałów nie zamówionych nie zwraca się. Cena prenumeraty krajowej: rocznie: 64 zł, półrocznie 32 zł, kwartalnie: 16 zł. Prenumeraty przyjmowane są do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Prenumeratę na kraj dla czytelników indywidualnych przyjmują Urzędy Pocztowe oraz listonosze. Wszystkie instytucje państwowe i społeczne w miastach, zamawiają prenumeratę wyłącznie za pośrednictwem Oddziałów i Delegatur RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Pozostałe, mające siedzibę na wsi lub w innych miejscowościach, w których nie ma Oddziałów i Delegatur, zamawiają prenumeratę za pośrednictwem Urzędów Pocztowych. Prenumeratę dla zagranicy przyjmuje: RSW „Prasa-Książka-Ruch” Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych, Wronia 23. 08-040 Warszawa. Konto PKO Nr 1-6-100024. Cena prenumeraty dla zagranicy jest wyższa od prenumeraty krajowej o 40%. Druk: Częstochowskie Zakłady Graficzne, III Aleja 52. 42-200 Częstochowa, na papierze z Myszkowskiej Fabryki Papieru Cz. Z. Graf. zam. 3240 26.11.73. Nakł. 41.430 egz. M-21 INDEKS 36050